

Ekspozycja polska na 49 MTP

Maszyny najbogatszą ofertą handlową PRL



Samobieżny dźwig typu HDG-1001, wyprodukowany w Zakładach Doświadczalnych „Bumar-Budor” w Kobyłce koło Warszawy, to jedna z wielu atrakcyjnych na 49 MTP propozycji polskiego przemysłu dla potrzeb budownictwa. Widoczne na zdjęciu urządzenia, które zapewne wzbudzi zainteresowanie fachowców, waży 100 ton, a podnosić może ciężar do 140 ton na wysokość 45 metrów.

Fot. — H. Kamza

W niedzielę 12 czerwca rozpoczyna się 49 Międzynarodowe Targi Poznańskie. Ta wielka impreza handlowa, w której udział wezmą wystawcy z 44 państw i Berlina Zachodniego, trwać będzie 10 dni. Na tegorocznych MTP ekspozycja wystawców polskich zajmie powierzchnię 70 000 m kw. (cała powierzchnia targów wynosi w tym roku 173 000 m kw.) i zostanie zorganizowana przez 12 komitetów branżowych: przemysłu maszynowe-

go, ciężkiego, górnictwa, hutnictwa, przemysłu chemicznego.

49 MTP: 12—21 CZERWCA
W niedzielę, 12 czerwca nastąpi otwarcie 49 Międzynarodowych Targów Poznańskich. W tym dniu tereny targowe udostępnione zostaną dla zwiedzających w godz. od 14—18. W pozostałych dniach ekspozycje MTP zwiedzać można w godzinach od 10 do 18. Cena biletu 21 złotych. Zamknięcie MTP nastąpi 21 czerwca.

go, drzewnego, budownictwa i materiałów budowlanych, rolnic-

no-spożywczego, włókienniczego, skórzanego, spółdzielczości pracy oraz przemysłu sportowego i turystycznego.

Na przykład przemysł maszynowy reprezentowany jest przez 16 największych zjednoczeń, które zrzeszają ponad 500 zakładów produkcyjnych. Ekspozycja tego przemysłu będzie stanowiła największą polską ofertę na targach. Produkcji z tej dziedziny zaofiarują kontrahentom zagranicznym

Dokończenie na str. 2

Działacze FJN

u P. Jaroszewicza

10 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął grupę działaczy Frontu Jedności Narodu zajmujących się zagadnieniami ochrony i kształtowania środowiska. Uczestnicy spotkania podzieliли się informacjami o dotychczasowych osiągnięciach w pracach Komisji ds. Ochrony Środowiska i Zadrzewiania Kraju, działających przy wojewódzkich instancjach FJN. Efektami ich pracy jest m. in. 220 mln zasadzonych drzew i około 270 mln krzewów. Ta społeczna działalność w poważnym stopniu uzupełnia i wzbogaca regionalną programy ochrony środowiska. Wspiera ona również poczynania administracji państwowej w tym zakresie.

W trakcie rozmów premier P. Jaroszewicz podkreślił, iż obok rozwiązywania wielu innych ważnych dla państwa i społeczeństwa problemów działacze Frontu Jedności Narodu wykonują z pożytkiem prace na rzecz właściwego kształtowania i ochrony środowiska w Polsce. Stwierdził także, że ich inspiracja i obywatelska troska o piękno kraju, o zdrowe powietrze, czystą wodę, lasy, zdrową zieleni, całą polską przyrodę, a więc środowisko, w jakim żyje i rozwija się polski naród — stanowi

Dokończenie na str. 2

H. Jabłoński przyjął uczestników obrad

W Warszawie zakończyła się konferencja pedagogów

10 bm. zakończyła się w Warszawie III Konferencja Pedagogów Krajów Socjalistycznych, poświęcona roli nauczyciela w kształtowaniu osobowości młodego pokolenia w rozwiniętym społeczeństwie socjalistycznym.

Spotkanie, w którym uczestniczyli najwybitniejsi przedstawiciele pedagogiki krajów socjalistycznej wspólnoty, stało się okazją do zaprezentowania najnowszych osiągnięć naukowych oraz wymiany doświadczeń w dziedzinie oświaty i wychowania dzieci i młodzieży. Decydująca rola w tym procesie — jak podkreślano — przypada szkole i nauczycielowi we współdziałaniu z rodziną i innymi ośrodkami oddziaływania wychowawczego na młode pokolenie.

Myślą przewodnią konferencji warszawskiej były rozważania nad rolą nauczyciela jako wychowawcy, przed którym stają coraz trudniejsze i coraz bardziej społecznie odpowiedzialne zadania. Wiele uwagi w związku z tym poświęcono zagadnieniom dotyczącym form i metod kształcenia i doskonalenia wiedzy nauczycielskiej.

Następna — IV Konferencja Pedagogów Krajów Socjalistycznych odbędzie się w Budapeszcie w roku 1980.

W piątek przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński przyjął reprezentantów poszczególnych delegacji biorących udział w obradach konferencji.

Uczestnicy spotkania podzieliли się swymi refleksjami i uwagami na temat przebiegu konferencji, podkreślając jej doniosły charakter naukowy i praktyczny dla dalszego rozwoju oświaty w krajach socjalistycznych.

Zabierając głos Henryk Jabłoński wskazał m. in., że dla zbudowania rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego nie wystarczy stwarzanie odpowiedniej bazy ekonomicznej. O jego obrazie społecznym decyduje człowiek. Decydującą rolę w procesie wychowania odgrywa nauczyciel. Przewodniczący Rady Państwa wysoko ocenił wyniki konferencji warszawskiej i złożył podziękowania uczestnikom obrad za ich wkład do wspólnej skarbnicy doświadczeń socjalistycznej pedagogiki. (PAP)

Rolnicy przyspieszają sianokosy

Sianokosy, którym rolnicy przez najbliższy okres poświęcać będą najwięcej uwagi, w ostatnich dniach ruszyły szerokim frontem. Koszenie traw przeprowadza się już w całym kraju. Przy suszeniu i zbiorze siana pracuje się w gospodarstwach uposażonych i indywidualnych po kilkanaście godzin na dobę. Spieszą się rolnicy, chcąc szybko sprzątnąć pasze z łąk, a przez to pozostawić jak najwięcej czasu na odrost następnych pokosów traw.

Z większą pomocą niż w latach poprzednich przy sianokosach, przychodzi gospodarstwu indywidualnym, coraz lepiej wyposażanym w maszyny, kółkowe rolnicze. Skosiły one do tychczas usługowo trawy na przeszło 250 000 ha łąk, tj. obszarze trzykrotnie większym niż w analogicznym okresie ro-

ku ubiegłego. Wydatnie rozszerzo też usługi mechaniczne przy zbiorze traw na kisonki, które wykonano na blisko 50 000 ha. Dodać warto, że w br. w ten nowoczesny sposób gwarantujący uzyskanie dobrej jakości paszy także przy zmiennej pogodzie, zamiera się zebrać i zakisić trawy z obszaru o około 26 procent większego niż przed rokiem. Do tej pory stosunkowo najwięcej gospodarstw indywidualnych skorzystało z usług mechanizacji kółkowej rolniczych przy „zielonych żniwach” w województwach: katowickim, rzyszowskim i zielonogórskim; w każdym z tych województw maszynami kółkowymi wykonano prace na przeszło 10 000 ha łąk. Są jednak rejon, w których rolnicy zwlekają nadal z zamawianiem usług kółkowej rolni-

czych. W niewielkim jeszcze stopniu w porównaniu z istniejącymi możliwościami wykorzystuje się kółkowe kosiarki i silosokobajny m. in. w województwach: nowosądeckim, skierniewickim, białostockim i łomżyńskim, w którym jednostki usługowe zamierzały w tym roku wykonać prace przy zbiorze traw na obszarze o ponad 5 000 ha większym niż w minionym. W wielu gminach tego rejonu nie można było do tychczas pracować sprzętem kółkowym na dwie zmiany do czego w tym roku przygotowała się tam większość spółdzielni kółkowych rolniczych.

Duży ruch panuje na łąkach woj. piotrkowskiego. Trawy skoszone tam na blisko 30 000 ha łąk, w tym największe obszary w gminach: Wolbórz, Moszczenica i Rozprza. (PAP)

Dzisiaj początek

Wiele atrakcji na Jarmarku Świętojańskim

14 dni trwać będzie na poznańskim Starym Rynku drugi już Jarmark Świętojański, zorganizowany przez Urząd Miejski w Poznaniu, Towarzystwo Miłośników Miasta Poznania i redakcję „Expressu Poznańskiego”. Inauguracja — dzisiaj, w sobotę, o godzinie 15, zakończenie — 24 czerwca wieczorem.

Ponad 70 kramów przygotowanych dla handlu; sprzedawcy otrzymali jednolite stroje. Artykuły przemysłowe, spółdzielczości pracy i słodczyce sprzedawane będą na ul. Franciszkańskiej, ceramika, galanteria, kosmetyki i 1001 drobiazgów — na ul. Żydowskiej, wyroby dla dzieci — na ul. Świętosławskiej. Ulicę Woźną przeznaczono dla rzemieślników, ul. Wrocławska dla sprzedaży odzieży, artykułów sportowych i kulturalnych, a ul. Wodną dla „Domu Książki”. Na Starym Ryn-

ku, czynne będą stoiska z upominkami, wyrobami ludowymi. Gastronomia otworzy w sobotę nowe lokale; łącznie liczyba miejsc konsumpcyjnych przekroczy tu 1 170. Nie zabraknie oczywiście potraw regionalnych i staropolskich, napojów przyrządzanych według dawnych receptur.

Za domkami budniczymi odbywać się będą III Poznańskie Targi Różności, w podcieniach zaś ustawiono stoiska dla twórców ludowych.

Zróżnicowany jest program imprez kulturalnych. Są w nim występy kapel podwórkowych, teatrzyków kukielkowych dla dzieci, wędrownych trup i akrobatów. Codziennie koncertować będą zespoły folklorystyczne, aktorzy scen poznańskich, chóry. „Reklama” zaprezentuje widowisko „Moda malowana”, a w nim ko-

Dokończenie na str. 6

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Poseidzenie w Sofii

W Sofii odbyło się wspólne uroczyste posiedzenie Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Zgromadzenia Ludowego LRB, Rady Państwa i rządu Bułgarii, zarządu BZNS, Krajowej Rady Frontu Patriotycznego, Komitetu Centralnego Bułgarskich Związków Zawodowych, KC Dymitrowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży i Krajowego Komitetu Przyjaźni Bułgarsko-Radzieckiej. Na posiedzeniu tym sprawozdanie z niedawnej wizyty przyjaźni bułgarskiej delegacji partyjno-państwowej w ZSRR złożył sekretarz KC BPK, przewodniczący Rady Państwa LRB, T. Ziolkow. Uczestnicy posiedzenia prześladali depesze do Komitetu Centralnego KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i rządu ZSRR.

Dokumenty IX Zjazdu SED

Wydawnictwo „Książka i Wiedza” opublikowało w postaci książkowej podstawowe dokumenty IX Zjazdu SED, który odbył się w 1976 roku w Berlinie. W edycji zamieszczono zostało również przemówienie I sekretarza KC PZPR — E.

Gierka, wygłoszone na IX Zjeździe SED.

Z Moskwy do Meksyku

W czwartek samolot odrzutowy radzieckich linii lotniczych „Aeroflotu”, „Il-62 m” udał się w pierwszy rejs na trasie Moskwa — Frankfurt nad Menem — Lizbona — Hawana — Meksyk, otwierając regularne połączenie lotnicze między ZSRR i Meksykiem.

Czwarta runda rozmów

W Rawalpindi odbyła się czwarta runda rozmów między premierem Pakistanu Z. A. Bhutto i innymi członkami rządu a przedstawicielami opozycyjnego Pakistanu Sojuszu Narodowego. Rozmowy te poświęcone są sprawie rozwiązania utrzymującego się od ponad trzech miesięcy kryzysu politycznego w Pakistanie. Zdaniem agentów prasowych, powściągliwość obu stron w komentowaniu rozmów świadczy, że zaistniały trudności w znalezieniu całostowego rozwiązania konfliktu między rządem a opozycją.

Wybory stanowe w Indiach

W dziesięciu stanach Indii rozpoczęły się w piątek wybory do zgromadzeń ustawodawczych. Biorze w nich udział około 214 mln Hindusów. Jest to druga w ciągu ostatnich trzech miesięcy próba sił między Janatą a Partią Kongresową.

Rekrutacja na Seszelach

Nowy szef państwa Republiki Wysp Seszelek A. René poinformował w przemówieniu radiowym o utworzeniu Ludowej Armii Bezpieczeństwa w celu obrony republiki przed knowaniem reakcji zewnętrznej i wewnętrznej. Od płaiku do armii tej rozpoczęto rekrutację obywateli Seszeli w wieku od 16 do 60 lat, którzy zgłaszają się na ochotnika.

Wyroki w Republice Czadu

Wyrokiem Trybunału Bezpieczeństwa Republiki Czadu na śmierć został skazany O. Idriss, oskarżony o udział w 12 zamachach zbrojnych na sily rządowe. Jedną osobę skazano na dożywotnie więzienie, zaś trzy na 20 lat ciężkich robót. Podstawnym zarzutem organów było spisanie spisku antyrządowego.

E. Wojtaszek przebywał w Kirunie

W piątek, w trzecim dniu swej wizyty oficjalnej w Szwecji, minister spraw zagranicznych PRL Emil Wojtaszek odwiedził Zakłady Wydobywcze Rudy Żelaza w Kirunie. Pobyt w centrum wydobywczym szwedzkiej rudy był okazją do dodatkowych rozmów, m. in. na temat współpracy gospodarczej.

Oficjalne rozmowy polsko-szwedzkie zostały zakończone w czwartek. Omówiono problemy międzynarodowe oraz kwestie dotyczące dalszego rozwoju współpracy we wszystkich dziedzinach. Obie strony stwierdziły zgodnie, że nie wszystkie możliwości zostały już wykorzystane i konieczny jest dalszy wysiłek dla rozszerzenia współpracy. W toku rozmów podkreślono, że rozwój stosunków polsko-szwedzkich jest dobrym przykładem realizacji aktu końcowego KBWE. (PAP)

od GŁOSU

Decyzje o przydziale mieszkań spółdzielczego otrzymuje się już na tyle wcześnie, by zdążyć za-uczasu pomyśleć, co w nim chciałoby się ulepszyć.

Część lokatorów planuje na przykład wyłożyć glazurą łazienkę. Piszemy wtedy do spółdzielni o zezwolenie i prosi o nietynkowanie ścian. Odpowiedź otrzymujemy na ogół odmowną. Nie, żeby nie pozwalano kłaść glazury. To można. Tylko ścian nie tynkować — temu podobno nie można zapobiec. Przychodzi więc majster i prace zaczyna od zbijania tynków. Ile pracy i surowca się w ten sposób marnuje?

Zdarza się, że ktoś prosi o postawienie ścianki działowej w innym niż na planie miejscu. Nawet kiedy otrzymuje odpowiedź pozytywną, to ścianka i tak stoi tam, gdzie lokator tego nie chciał. — Nie martw się pan — mówi wtedy majster. — My to zrobimy. — I za niezłą zresztą opłatą rujnuje się nową ściankę i stawia następną.

Warto też zobaczyć, ile wokół nowo wznoszonych bloków na poznańskich Winogradach leży rur doprowadzających wodę do umywalk. Już po oddaniu mieszkań do użytku okazuje się, że nie są te rury przydatne do takich umywalk, jakie mogą nabici lokatorzy. Wtedy przychodzi („po godzinach”) instalator, odcina dopiero co zamontowane przewody, wyrzuca je i instaluje nowe...

A więc klasyczne marnotrawstwo pracy i materiałów. Dobrze, że na VIII Plenum KC partii tak zdecydowanie mówiono i o tym, by skutecznie zapobiegać zbędnym przeróbkom. Tym szybciej należy zerwać z niedobrymi praktykami. TK

Duże zainteresowanie polską propozycją konwencji MOP

Zgłoszone przez Polskę wnioski o przyłączenie do konwencji MOP w sprawie prawa do pracy i polityki zatrudnienia wywołały szerokie echo i zainteresowanie obradujących w Genewie z udziałem przedstawicieli 135 krajów, 63 sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy. Zostały one potraktowane jako istotny bodziec do wypracowania wiążących norm międzynarodowych, gwarantujących jedno z podstawowych praw człowieka, jakim jest prawo do pracy.

Przewodniczący delegacji polskiej na 63 sesję konferencji MOP, minister pracy, płac i spraw socjalnych Tadeusz Rudolf, proszony o bliźsze sprezywanie celów i założeń tej inicjatywy, stwierdził, w rozmowie z genewskim korespondentem PAP, Jerzym Wańkowiczem, iż stanowi ona konsekwencję zapowiedzi złożonej przez delegację polską na forum światowej konferencji zatrudnienia w roku ubiegłym. Chciałbym przypomnieć — stwierdził przewodniczący delegacji PRL — że światowa konferencja zatrudnienia w swej deklaracji zasad uznala zatrudnienie jako zasadniczy czynnik zaspokajania podstawowych potrzeb człowieka; jako jeden z najważniejszych i najtrudniejszych problemów społeczno-ekonomicznych stojących przed krajami wielu regionów świata. Wychodząc naprzeciw postulatowi szeregu państwowych krajów i związków zawodowych, zaleciła ona odpowiednie zmodyfikowanie obowiązującej dotychczas konwencji dotyczącej polityki zatrudnienia. Kierując się przeświadczeniem, że prawo do pracy stanowi integralną część podstawowych praw człowieka,

uważamy, że powinno ono być zagwarantowane w formie konwencji, zawierającej odpowiednie międzynarodowe normy prawne, poparte polityką społeczno-gospodarczą zapewniającą pełne zatrudnienie.

Odpowiadając na pytania o przyczyny, dla których MOP dopiero obecnie rozważa te problemy, które w krajach socjalistycznych zostały rozwiązane już dawno, min. T. Rudolf przypomniał, że Międzynarodowa Organizacja Pracy rozwiązała problemy pracy i polityki społecznej w trójękso-wej strukturze, tzn. są w niej reprezentowani przedstawiciele rządów, związków zawodowych i przedstawiciele pracodawców. Ze względu na opozycję ze strony przedstawicieli niektórych konserwatywnych krajów, nie zawsze może ona podejmować najbardziej palące problemy świata pracy. W ostatnich latach w pracach MOP zaczęła jednak dominować coraz bardziej postępowe tendencje, co wiąże się z aktywną działalnością krajów socjalistycznych popieraną przez wzrastającą liczbę państw krajów innych regionów świata.

Obecnie MOP stanęła przed palącym problemem zaktiwizowania swojej działalności w zakresie poszukiwania najbardziej skutecznych metod rozwiązywania rosnącego bezrobocia w krajach rozwijających się, a także w rozwiniętych państwach krajach kapitalistycznych. Jeśli chodzi o kraje kapitalistyczne, wiąże się to z utrzymującą się w nich recesją gospodarczą i tragicznymi dla milionów ludzi pracy konsekwencjami pogłębiającego się bezrobocia oraz jego wysoce negatywnych reperkusji w życiu społecznym tych krajów. Dotyczy to w wielkiej mierze

młodzieży domagającej się pracy.

Międzynarodowa Organizacja Pracy uchwalila dotychczas 147 konwencji ustalających międzynarodowe normy w dziedzinie pracy i polityki społecznej. Żadna jednak z tych konwencji nie formuluje prawa do pracy. Uwzględniając ogromną wagę tego prawa oraz ostre problemy bezrobocia w świecie, uznaliśmy, że sprawa ta powinna być podjęta przez MOP. W tym celu wystąpiłmy z propozycją niezwłocznego przystąpienia do prac nad podjęciem przez MOP konwencji w sprawie prawa do pracy i polityki zatrudnienia, która powinna wypełnić tak istotną lukę w istniejącym prawie międzynarodowym w tym zakresie.

Odpowiadając na kolejne pytanie, min. T. Rudolf stwierdził, że doświadczenia Polski Ludowej, podobnie jak doświadczenia innych krajów socjalistycznych, w skutecznym rozwiązywaniu problemu bezrobocia oraz konstytucyjne za-gwarantowanie powszechnego prawa do pracy cieszą się szerokim uznaniem wśród krajów członkowskich MOP. Opierając się na doświadczeniach naszego kraju, który doznał w niedalekiej jeszcze przeszłości dotkliwych skutków chronicznego bezrobocia i dzięki reformom społeczno-gospodarczym, dzięki budowie socjalizmu, zdołał osiągnąć stan pełnego zatrudnienia, w propozycjach na szych położyliśmy szczególny nacisk na rozwiązywanie problemów bezrobocia oraz urzeczywistnianie prawa do pracy w drodze odpowiedniego wy-walania ekonomicznych środków wewnętrznych dla zapewnienia aktywizacji zawodowej wszystkich osób zdolnych do pracy. (PAP)

Maszyny najbogatszą ofertą handlową PRL

Dokończenie ze str. 1

ponad 5000 eksponatów w tym 350 maszyn i urządzeń. 15 proc. spośród nich stanowią nowe konstrukcje i zmodernizowane wyroby. Interesująca tu będzie ekspozycja przemysłu motoryzacyjnego obejmująca obok samochodów ciężarowych dostawczych i specjalistycznych autobusów części zamiennych i stacji obsługi, również nowe typy samochodów osobowych w tym rodzinne „Fiaty 126 p”.

Przemysł ciężki przedstawi tradycyjnie już kompletne obiekty przemysłowe m. in. cu krownie, chłodnie i fabryki kwasu siarkowego. Wśród licznych urządzeń energetycznych znajdzie się model elektrowni w Bełchatowie — jednej z najnowszych w Europie. W ofercie przemysłu stocznego duże zainteresowanie wzbudzi zapewne jacht „Spa-

niel” kapitana Jaworskiego, wystawiany na targach otwartych od strony ul. Głogowskiej. Wśród maszyn rolniczych prezentowanych w Naramowicach znajdzie się nowy typ traktora Ursus oraz kombajn Bizon-Super. Przedstawiona zostanie też kompletna linia technologiczna do przerobu zielonki i okopowych na paszę.

Interesująca powinna być ekspozycja „Textilimpexu” i „Skórimpexu”, która podobnie jak w latach ubiegłych zorganizowana zostanie w hali widowiskowo-sportowej Arena. Kolekcja przemysłu dziewiarskiego, odzieżowego i obuwniczego uzupełniona będzie ciekawymi formami pokazu i reklamy tworzącymi rodzaj spektaklu rewiewowego.

Warto również odwiedzić Pałac Kultury, gdzie wystawiane będą propozycje eksportowe przemysłu meblarskiego.

(map)

Narada w Pile

Zadania rad narodowych stopnia podstawowego

Działalność rad narodowych stopnia podstawowego była w piątek tematem narady przewodniczących miejskich, miejsko-gminnych i gminnych rad narodowych województwa pilskiego.

W naradzie, którą prowadził przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej w Pile, I sekretarz KW PZPR Alfred Kowalski udział wzięli szef Kancelarii Rady Państwa, minister Edmund Bora-tyński oraz zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR Henryk Kanicki.

Rady narodowe stopnia podstawowego województwa pilskiego spełniają ważną rolę organizatorską i inspiratorską oraz koordynującą pracę organów samorządowych miast i wsi. W trakcie dyskusji stwierdzano, że istnieją dalsze możliwości skutecznego od-

działywania poprzez spełnianie funkcji kontrolnej. Posużono się dobrymi przykładami Złotowa, Chodzieży, Pili, Margonina i Wągrowca oraz Tuczna gdzie działalność rad narodowych przyczyniła się do zaprowadzenia na wysoki poziom porządku, ładu, stosunków międzyludzkich i prężnego działania samorządów mieszkańców.

Mówiono także o dużym znaczeniu udziału radnych Wojewódzkiej Rady Narodowej w pracach organów stopnia podstawowego, którzy konsultują zazwyczaj wiele złożonych problemów organizacyjnych i merytorycznych.

Jednocześnie dokonano analizy treści i efektywności działania rad narodowych stopnia podstawowego w świetle wytycznych Rady Państwa ze stycznia tego roku. (ryk)

Książka wydana w Warszawie i Moskwie

W wyniku współdziałania zespołu naukowców Instytutu Ruchu Robotniczego Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR i Instytutu Marksizmu-Leninizmu przy KC KPZR

ukazała się — równocześnie w Warszawie i Moskwie — pierwsza część dwutomowego wydawnictwa pt. „Polska — ZSRR, międzynarodowolista współpraca — historia i współczesność”. (PAP)

XIII Festiwal Piosenki Radzieckiej

„Brazowy samowar” dla zespołu z Kalisza

Po dwóch koncertach kwalifikacyjnych, jury XIII Festiwalu Piosenki Radzieckiej pod przewodnictwem Aleksandra Bardiniego, przyznało osiem głównych nagród najlepszym piosenkarzom-amatorom.

I nagrodę — „Złoty samowar”, ufundowaną przez przewodniczącego ZG TPPR, zdobyła Urszula Kasprzak z Lublina. Dwie równorzędne drugie nagrody, przewodniczącego CRZZ oraz ministra kultury i sztuki, w postaci „Srebrnych samowarów”, otrzymały: zespół „Amati” z Bytowa w woj. koszalińskim i Anna Zalewska z Poznania. „Brazowy samowar” otrzymał m. in. zespół wokalny Technikum Budowy Fortepianów z Kalisza (nagroda Rady Głównej Federacji ZSMP). (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce: zachmurzenie małe, przejściowo umiarkowane, lokalnie — burze.

Temperatura minimalna 17 stopni, maksymalna 30 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane. (2-6 m/sec.) z kierunków południowo-wschodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piecholki.

KRONIKA DNIA

WSPÓLPRACA RADIOWCÓW Z ROLNIKAMI

Dziennikarze redakcji rolnego rozgłosu Polskiego Radia w Poznaniu spotkali się w piątek w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Lesznie z władzami województwa leszczyńskiego — I sekretarzem KW PZPR Stanisławem Kuleszą i wojewodą Eugeniuszem Pacią oraz z kilkunastoma dyrektorami przedsiębiorstw rolniczych i rolnikami indywidualnymi tego regionu. Radiowcy wyrazili swoją wdzięczność za dotychczasową współpracę rolnikom, którzy w ciągu kilkunastu lat minionych lat jako rozmówcy byli współtwórcami audycji radiowych o rolnictwie. Najciekawszym i najczęstszym rozmówcą zastępcą redaktora naczelnego Polskiego Radia w Poznaniu Kajetan Kolanowski wręczył dyplomy uznania. (tt)

ARTYSTYCZNA PODRÓŻ CHÓRU STULIGROSZA

Dzisiaj, w sobotę, wyrusza na 2-tygodniowe tournée do Republiki Federalnej Niemiec Chór Chłopięcy i Męski Filharmonii Poznańskiej pod dyr. Stefana Stuligrosza. Wraz z kwartetem solistów: Zofia Janukowicz (sopran), Barbara Figa (mezzosopran), Mieczysławem Szymańskim (tenor) i Piotrem Liszkowskim (bas) „poznańskie słowiki” wystąpią w Getyndze (w ramach Festiwalu J. F. Haendla, gdzie pod batutą Guentera Weizenborna wykonają jego oratorium „Juda Machabeusz”, a następnie śpiewać będą w Essen i Duisburgu — w programie: „Mesjasz” Haendla i „Requiem” W. A. Mozarta. (wig)

Po uprowadzeniu radzieckiego samolotu

Agencja TASS o decyzji władz szwedzkich

W związku z decyzją władz szwedzkich, iż nie wydadzą stronie radzieckiej Wasilija Sosnowskiego, który 26 maja uprowadził do Sztokholmu samolot „Aeroflotu” z 18 pasażerami i załogą, Agencja TASS wyraża w komentarzu na ten temat zdziwienie, że rząd szwedzki nie zamierza wydać tego terrorysty. Agencja wyjaśnia, że porywacz jest przestępcą kryminalnym-edydywistą, który m. in. ograbił żonę, okradł siostrę, włamał się do sejfu jednej z instytucji, a także skradł broń palną. Jest to przestępca usiłujący ukryć się przed radzieckim wymiarem sprawiedliwości.

Agencja zwraca uwagę, że środki masowego przekazu nie

tylko w Szwecji, lecz również w niektórych innych krajach starają się wykorzystać sprawę Sosnowskiego do kampanii antyradzieckiej i usiłują sugerować, że jest on „uchodzącą politycznym”.

TASS zwraca uwagę, że tolerancja wobec piratów powietrznych może skłonić jedynie innych tego rodzaju przestępców do wykorzystywania lotniska sztokholmskiego dla swych niecznych celów.

Agencja pisze w zakończeniu komentarza, że walka z piractwem powietrznym może być skuteczna jedynie wówczas, jeśli będzie jej towarzyszyła międzynarodowa współpraca i wzajemne zrozumienie.

PAP

Depesze z Polski

Z okazji święta narodowego Wielkiej Brytanii, przypadającego 11 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do królowej Wielkiej Brytanii Elżbiety II.

✱

Z okazji święta narodowego Republiki Filipin, przypadającego 12 bm. Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki Ferdinanda E. Marcosa.

PAP

Spotkanie na Kremlu

W piątek sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew i minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko przyjęli na Kremlu wicepremiera i ministra spraw zagranicznych Egiptu, Ismaila Fahmiego. Dokonano wymiany poglądów o stanie i perspektywach stosunków radziecko-egipskich i sytuacji na Bliskim Wschodzie. (PAP)

Czy J. Carter płaci podatki?

Odpowiedzi na to pytanie ma udzielić badanie prowadzone przez „Biuro Dochodów Wewnętrznych USA” (wydział podatkowy). Informacja o prowadzonym badaniu wywołała konsternację prasowego sekretarza prezydenta, który nie potrafił udzielić odpowiedzi na pytania zadawane mu przez dziennikarzy na jednej z codziennych konferencji prasowych. Był on zmuszony przerwać konferencję dla — jak się wyraził — „uciśnienia danych”. Po dwugodzinnej przerwie sekretarz potwierdził fakt prowadzenia dochodzenia w sprawie podatków prezydenta i dodał, że odbywa się ono „przy wydatnej pomocy Biurego Domu”. (PAP)

Działacze FJN u P. Jaroszewicza

Dokończenie ze str. 1

istotną pomoc w realizacji zadań na rzecz ochrony środowiska.

W ślad za decyzjami politycznymi VI i VII Zjazdów PZPR — stwierdził prezes Rady Ministrów — rząd i resorty powołane do ochrony środowiska podjęły właściwe działania na rzecz poprawy jakości środowiska w Polsce. Również Sejm PRL dokonując zmiany konstytucji wzbogacił ją m. in. o sformułowania określające stosunek państwa do problemów ochrony środowiska. Z inicjatywy Biura Politycznego KC PZPR opracowano program kształtowania ochrony środowiska w Polsce do roku 1990.

Problematyka ochrony środowiska odgrywa również istotną rolę w pracach terenowych organów administracji państwowej.

Na zakończenie spotkania prezes Rady Ministrów przekazał jego uczestnikom pozdrowienia od I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, Biura Politycznego KC, Rady Państwa i Rady Ministrów oraz życzył im dalszego zaangażowania w pracę społeczną na rzecz ochrony środowiska.

PAP

Nasze Katedry

red. Zbyszkwowi Kruszonie

i Pani Krystynie Bodanowskiej

z okazji zamożnego dzisiaj związku małżeńskiego najserdeczniejsze życzenia

składa

Zespół

„Głos Wielkopolski”

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19
Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań
Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zbigniew Szmowski.

Wyda w ca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączy wszystkich działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł). Indeks nr 35029.

U-4



Na tegoroczne, 49 MTP, oddano do użytku kilka nowych obiektów. Nowoczesne hale wystawowe, o pełnej klimatyzacji oraz odpowiednim zapleczu, zwiększają znacznie powierzchnię ekspozycyjną terenów targowych. Na zdjęciu: hala Wielkiej Brytanii, w ujęciu od strony placu Marka, wybudowana w rekordowym tempie — niepełnego roku. (za)

Fot. — H. Kamza

IMPULSY

MTP czyli ŚWIAT W POZNANIU

Jest ich w Poznaniu niemal 40: instytutów, zjednoczeń, ośrodków badawczych, biur, laboratoriów, krajowych związków spółdzielni. A wszystkie te placówki mają zasięg ponad wojewódzki lub ogólnopolski.

Nad czym się tam pracuje? Czego kraj i społeczeństwo mogą się po nich spodziewać? Jakże koncepcje rozwojowe i organizacyjne dominują w pracy omawianych jednostek? O impulsach płynących z Poznania na region i kraj, impulsach pomocnych w dalszym rozwoju społeczno-gospodarczym Polski informują w cyklu publikacji „Głosu” czołowi przedstawiciele rozmaitych dziedzin naszego życia.

Naszym dwunastym z kolei rozmówcą jest dyrektor Zarządu Międzynarodowych Targów Poznańskich, dr Henryk Sitarek.

— Kiedy wiosną 1920 roku kilku entuzjastów, członków Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu zaczęło myśleć o powołaniu „Targu Poznańskiego” nie przypuszczali zapewne, że stają się inicjatorami jednej z ważniejszych współczesnych międzynarodowych imprez handlowych. Wprawdzie jubileuszowe, 50 Międzynarodowe Targi Poznańskie odbędą się w przyszłym roku, jednak już dziś warto przypomnieć niektóre karty historii tej zasłużonej dla rozwoju Poznania i polskiego handlu zagranicznego instytucji.

— Jest to też okazja, aby po wiedzieć, że MTP zyskały znaczną renomę już w okresie międzywojennym. Na przykład w roku 1929 sklasyfikowano je pod względem rangi i wielkości na 6 miejscu w Europie, a jeszcze na przełomie kwietnia i maja 1939 roku odbyła się duża impreza, w której udział wzięło 1800 wystawców z 20 państw, zaś ekspozycje zwiększyły 200 000 osób. W 1930 roku obradował w Poznaniu Kongres Związku Targów Międzynarodowych, którego przedstawiciele spotkali się również w naszym mieście w roku 1968. Pierwsza impreza po wojnie odbyła się w roku 1947, uczestniczyło w niej 1 609 wystawców z 12 państw. Zupełnie wyjątkowy charakter miały XXIII MTP w roku 1950, którym nadano charakter przemysłowej manifestacji „Polski Ludowej”. Zwiększyła je rekordowa w historii naszej imprezy liczba publiczności — 1 237 000 osób. Ostatnie lata przyniosły zmiany profilu MTP. Obok centralnej imprezy czerwcowej o charakterze uniwersalnym, zaczynamy organizować salony specjalistyczne.

— Dodalbyśmy jeszcze jedną cechę tych przemian, która dotyczy właśnie tradycyjnej imprezy czerwcowej. Zmienia się ona również, zmierzając w swoim profilu ku formule targów technicznych...

— Podzielam tę opinię. I doдам również, że targi zmieniają się tak, jak zmienia się nasza gospodarka, a konkretnie przemysł i jego oferta eksportowa. Mamy do zaferowania naszym partnerom handlowym

coraz więcej nowoczesnych i skomplikowanych maszyn i urządzeń oraz kompletnych obiektów przemysłowych. I to znajduje odbicie w czerwcowej ekspozycji targowej, na której rzeczywiście dominuje technika. Na przykład w tym roku wystawione będą m. in. kompletne obiekty przemysłowe, wyroby metalurgiczne, maszyny, urządzenia oraz sprzęt inwestycyjny, materiały oraz maszyn budowlane i drogowe. Po prostu poznańskie targi stają się najokazalszą wizytówką polskiej gospodarki i zachodzących w niej przemian.

— Wracając do programu salonów specjalistycznych: w tym zakresie MTP nawiązują do tendencji w światowym wystawnictwie, gdzie przeważają właśnie imprezy specjalistyczne. Obserwuje się kryzys wielkich targów. Znaną są kłopoty na przykład targów w Hanowerze. A mimo to poznańskie czerwcowe imprezy, posiadające przecież „niemodny” już dzisiaj uniwersalny charakter nadal cieszy się wielkim powodzeniem.

— Wynika to zapewne z kilku przyczyn. Pożnań ze względu na swoje położenie w Europie jest bardzo dogodnym i tradycyjnym już miejscem handlu na linii wschód-zachód. Nie bez znaczenia jest i to, że Polska — zwłaszcza ze swą zmodernizowaną i inwestycyjnie chłonną gospodarką — staje się coraz bardziej atrakcyjnym partnerem dla wielu państw. Myślę, że liczy się również gościnność poznańska, że staramy się te targi w miarę naszych możliwości organizować jak

najlepiej. Rozwijamy również nowe formy targowo-wystawienne: salony specjalistyczne. Jeszcze w tym roku zorganizujemy w październiku następujące salony: „Chemia”, „Fotokinechika”, „Poligrafia”, „Taropak”, a w roku 1978 „SALMED”, „Secura”, „Intermasz” i „Interbiuro”, „Budma” (maszyny i narzędzia, materiały budowlane) oraz „Drema” (maszyny do obróbki drewna).

— Dziennikarzom zwykle zdarza się, że o każdym kolejnym targach piszą, iż są rekordowe. „Czy i w tym roku, o 49 MTP, rozpoczynających się w niedzielę 12 czerwca, trzeba będzie napisać, że są rekordowe?”

— Chyba trzeba będzie je tak właśnie określić. Rozwija się nasza gospodarka, rosną obroty handlowe a więc rozwijają się i nasze targi. Tegoroczna ekspozycja jest niewątpliwie największa i obejmuje 173 000 m kwadratowych. Znacznie wzrosła w porównaniu z okresem trzech ostatnich lat reprezentacja zagranicy. W tych targach wystąpią w Poznaniu wystawcy z 44 państw.

— Co zrobiono, aby przyciągnąć taką dużą grupę wystawców?

— Przede wszystkim przekazaliśmy wystawcom kilka dużych i nowoczesnych hal wystawowych, dzięki którym przybyło nam w tym roku 10 000 m kwadratowych powierzchni krytej. Te nowe obiekty to: pawilon 26, gdzie wystawiać będą producenci ze Szwajcarii, Kuwejtu i Libii oraz polska chemia (ten pawilon został połączony nowym „łącznikiem” z halą USA), pawilon dla wystawców brytyjskich z estetyczną i funkcjonalną częścią handlową od strony ulicy Roosevelta oraz część pawilonu do budowania do hali wystawców maszyn ciężkich i rolniczych.

Zmodernizowaliśmy też drogi wewnętrzne i główny wjazd towarowy od strony ulicy Śniadeckich. W przyszłym roku na 50 MTP gotowy będzie nowy pawilon „Budimexu” i „Polimex-Cekop”.

— Na zakończenie proszę o przedstawienie Międzynarodowych Targów Poznańskich jako przedsiębiorstwa.

— Zatrudniamy 450 pracowników. Jesteśmy instytucją do chodową. W ubiegłym roku na przykład osiągnęliśmy obroty 600 mln zł. I chcę tu też powiedzieć przy okazji o jeszcze jednej funkcji MTP, może nie wszystkim znanej. Otóż wystawcy zagraniczni biorący udział w MTP placą w dewizach za każdy metr powierzchni ekspozycyjnej oraz za usługi związane ze swoim udziałem w Poznaniu. Dewizy, które u nas pozostają, mogą być wykorzystane na pokrycie kosztów udziału Polski w odbywających się międzynarodowych targach, w których kraj nasz rokrocznie uczestniczy w całym świecie.

Rozmawiał

MAREK PRZYBYLSKI

Nie ten adresat!

„KOSZYK” BARDZO OKROJONY

W rok po zakończeniu ostatniej fazy obrad Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Helsinkach, zaczęła się gwałtownie nasilać działalność sił antydemokratycznych, wrogo nastawionych do krajów socjalistycznych. Można by to nawet nazwać rzuceniem nam „trzecim koszykiem” w twarz. Tyle tylko, że w „koszyku” nie wiele zawartości.

Przypomnijmy najpierw czego dokładnie dotyczy ta część końcowego dokumentu KBWE. Otóż państwa, które podpisały tę deklarację, zobowiązały się poprzez rozszerzenie kontaktów w dziedzinie informacji, kultury i oświaty do umacniania pokoju i wzajemnego zrozumienia między narodami, a także do duchowego wzbogacenia osobowości człowieka, bez względu na rasę, płeć i wyznanie. Sprzyjać temu ma rozwój wymiany w zakresie kultury i oświaty, szersze rozpowszechnianie informacji, kontakty między ludźmi i rozwiązywanie problemów humanitarnych.

Polska, podobnie jak pozostałe kraje socjalistyczne, podeszła bardzo serio do wskazań Konferencji Europejskiej. Uważamy, że problemów zawartych w pierwszej, drugiej, czy trzeciej części dokumentu, nie należy rozdzielać. Ale można przecież zgodzić się i z takim podejściem, że o ile w pierwszej i drugiej części deklaracji określone zostały podstawowe zasady międzynarodowej współpracy, to w tzw. „trzecim koszyku” znajdujemy wskazówki co do praktycznego ich rozwiązywania. Można więc zaglądać do każdego „koszyka” i sprawdzać jego zawartość.

Rzeczywiście rzetelna i waleczna informacja jest niezbędna do przewidywania naszych latami nieufności i uprzedzeń. Obywatel PRL ma coraz szerszy dostęp do źródeł informacji i prawdę powiedziawszy, nigdy ten dostęp rażąco ograniczany nie był. Polacy mieli i mają świetną orientację o problemach geopolitycznych współczesności. Bez porównania gorzej jest ze znajomością spraw polskich u innych. Co więcej, działa na świecie немало ośrodków, radiowych i wydawniczych, wypaczających prawdę o Polsce i o innych krajach socjalistycznych. Nie zamknięte one po Helsinkach, ani też nie zmieniały swojej tendencji. Przeciwnie, rządy niektórych krajów przeznaczały ogromne środki na rozbudowę i wzmocnienie wrogiej Polsce działalności np. Radia „Wolnej Europy” czy też „Swobody”.

Jak to pogodzić z duchem Helsinek?

Jesteśmy zainteresowani stałym rozwijaniem współpracy kulturalnej. Cieszy nas ranga polskiej kultury na świecie, pozycja naszego teatru, muzyki, plastyki, literatury. Każdy obiektywny obserwator musi też przyznać, że wszystko co wartościowe i nowatorskie w światowej kulturze, jest bez przeszkód udostępniane społeczeństwu polskiemu.

Oczywiście, współpraca kulturalna jest kosztowna. Nikt tego nie ukrywa. Nas Polaków też to dużo kosztuje. Np. w roku ubiegłym, na współpracę międzynarodową wydaliśmy z budżetu państwa i budżetów terenowych, ponad 100 milionów złotych. A gdyby do tego doliczyć jeszcze inne dodatkowe koszty, pokrywane z kas lokalnych organizacji sportowych, zakładowych — sumy te byłyby nieporównywalnie większe. Polska podpisała umowy o współpracy kulturalnej z przeszło stu krajami. Zadziwiające jest jednak to, że w rozmowach nawet z o wiele bogatszymi od nas partnerami na Zachodzie, słyszymy zbyt często: „nie mamy na to pieniędzy”. Wiele więc ciekawych inicjatyw nie wychodzi z „porwiaków”.

Dodajmy do tego trochę faktów. Otóż w Polsce połowa tłumaczonych książek wychodzi spod pióra zachodnich autorów. Podobnie, jeżeli chodzi o filmy. Do Polski sprowadza się ponad 16 400 tytułów różnych czasopism z 90 krajów świata. Gazety zagraniczne są w wolnej sprzedaży, a w czwartniach międzynarodowych klubów pras i książki udostępnia się około 100 różnych dzienników i tygodników z krajów Zachodu. Jakże więc miernie dźwięczą nawoływania „apostolów antydemokratyzacji” o swobodę i szeroka informację, o dostępie opinii publicznej do gazet i publikacji z innych krajów, o lepsze wzajemne poznanie się.

Chociaż... zastanówmy się na chwilę. Może w tych hasłach jest dużo racji, tyle, że te apele powinny być skierowane do innego adresata, w zupełnie inną stronę? Niech i mieszkańcy Zachodu, karmieni dotąd okrojona i tendencyjną propagandą o krajach socjalistycznych, szerzej zapoznają się z naszym życiem, dorobkiem cywilizacyjnym i kulturą! W tym sensie pojmowane hasła godne są jak najbardziej naszego porzeczka. „Koszyk” musi być wypełniany równomiernie przez wszystkie strony. Inaczej staje się bardzo okrojony.

ZDZISŁAW PIŚ

1.

Jest coś paradoksalnego w tym, iż Polacy ceniący indywidualizm i nie zawsze darzący należnym szacunkiem zarządzenia — zarządem nader często dają wyraz uznaniu dla twardego rozstrzygnięcia w tej czy innej sprawie, a nawet skłonni są dowodzić potrzeby mniej tolerancyjnego podchodzenia przez władze do określonych problemów bądź grup ludzi.

Wyrażane poglądy dotyczą przeważnie sfery szeroko rozumianego wypełniania pracowniczych obowiązków. Najczęściej przez osoby trzecie... Słyszysz się więc westchnienia, czy wręcz wezwania: — U licha, trzeba by wreszcie na tej stacji obsługi samochodów (może być też: poczcie, kolei, w gastronomii etc.) zrobić porządek. Taką robotą silnego państwa nie zbudujemy.

2.

Refleksje na temat silnego państwa można osnuć na tle lektur z minionych stuleci, sięgając do dzieł szermierzy naszej postępowej myśli politycznej. Można też przytaczać poglądy pleyady znakomitych uczonych czasów nowszych, lub wręcz cytować współczesnych nam polityków, albo omawiać odpowiednie hasła z encyklopedii. Ale bodaj naj-

plastyczniej uwidacznia się kwestia silnego państwa, gdy rozpatrywać ją na tle wydarzeń i faktów z nieodległej przeszłości.

Po wrześniu 1939, gdy hitlerowski najazd pociągnął za sobą — pomimo naszej bohaterkiej, nacechowanej głębokim patriotyzmem, obrony — upadek państwa polskiego, rozpoczęły się długie rokowania o wojnę. Słuto rozważania w okupowanej Warszawie, w intensywnie niemieckim z racji włączenia w granice III Rzeszy Poznaniu, w obozach polskich jeńców wojennych i obozach koncentracyjnych, w kregach działaczy robotniczych, w kołach inteligencji. Roztrząsano przyczyny tragedii narodowej. Było ich kilka. Z tego, z biegiem czasu, coraz wyraźniej poczynali zdawać sobie sprawę różne warstwy społeczeństwa. Do przyczyn tych zaliczano ustrój polityczny i osamotnienie Polski wobec narastającej groźby hitlerowskiej agresji, Polski nie opartej o mocny, sąsiedzki sojusz; wadliwą gospodarkę i na der niekorzystny bieg linii granic.

I jeśli co do tych kwestii (jak też szeregu innych) prowadzono niekończące się dysputy, zmierzające do ich zhierarchizowania, to w jednym punkcie ogół Polaków miał podobne zdanie. Mianowicie,

Polskie realia (IX)

Państwo — wielka, ważna sprawa

że sprawą o znaczeniu podstawowym była słabość ówczesnego państwa polskiego.

3.

Gdy przed bez mała sześćdziesięciu laty Polska, po wie lu dziesięcioleciach rozbiorów, odzyskiwała wolność — był to przebieg tego, o co przez czas długi walczyli wybitni przedstawiciele naszego narodu. Lecz dopiero w dwadzieścia sześć lat później, w roku 1944, po jednej jeszcze wyrwie w naszym niepodległym bycie, poczęła się kształtować nowa polska państwowość, sprawiedliwa dla obywateli, silna rodząca się z jednością społeczeństwa, mająca pomyślną perspektywę szybkiego rozwoju gospodarczego i kulturalnego, osadzona w historycznych, do godnych, bezpiecznych granicach, wsparta sojuszem z ZSRR.

Takiego państwa nie mogły stworzyć, powodujące się osobistymi celami, polskie klasy posiadające. Dopiero polski lud — co przypominano nie-

dawno na siódmym posiedzeniu plenarnym Komitetu Centralnego PZPR — pod przewodem partii klasy robotniczej wywalczył i zbudował państwo reprezentujące zarówno narodowe jak też klasowe interesy Polaków, państwo nowoczesne, socjalistyczne.

Ten okres rozwoju państwa w polskiej historii staje się stopniowo okresem historycznym. Trzydzieści trzy lata — a więc jedna trzecia stulecia — tworzenia najpierw zębów władzy ludowej, potem utrwalania zasad państwa demokratycznego, a następnie demokracji socjalistycznej — ukształtowały w Polsce system polityczny, łączący uniwersalne prawidłowości socjalizmu z postępowymi wartościami tradycji narodowej.

To właśnie charakterystyczne dla Polski, że jeżeli chcemy prawidłowo ocenić współczesność, godzi się pamiętać o historycznym rodowodzie, o walkach związanych z wolnością narodową i klasową, o nieustraszonych bojownikach, uczestnikach tych walk — z

lat dawniejszych i najnowszych. Z tego względu socjalistyczne państwo polskie, jako historyczne dokonanie narodu, tworzące się i umacniające pod przewodem partii, jest milionom Polaków szczególnie drogą i bliską. Państwo nasze w dzisiejszym kształcie nie tylko zapewnia nam niepodległość i suwerenność, byt lecz jest także organizatorem zbiorowego trudu ludności, nacełowanego na stałe rozwijanie gospodarki i kultury ojczystego kraju.

4.

Nie ma raczej pośród społeczeństwa wątpliwości, że nowoczesne państwo socjalistyczne, to państwo silne. Na ogół wszyscy za takim właśnie kształtem polskiej państwowości się opowiadamy. Nieco mniej jednoznacznie widzimy natomiast praktyczne aspekty, związane z potrzebą umacniania rodzimego państwa. Po prostu niedostaje czasami świadomości, że siła, zwartość, przężność państwa — zależą w bardzo znacznym

stopniu od sumy naszych obywatelskich postaw, działań, od naszej aktywności lub bierności.

Ogromnie ważną przeto pozostaje sprawa umysłowania w szerszym kontekście, że państwo socjalistyczne takie tylko być może, do jakiego my przyłożymy się swą myślą, pracą, staraniami. Nie chodzi przy tym o mnożenie jakichś instytucji, lecz wykorzystanie istniejących i usunięcie z ich działania czynników hamujących. Dotyczy to w równej mierze pracy administracji państwowej, funkcjonowania rozlicznych organizacji społecznych, jak też naszego postępowania.

Niezwykle istotne jest, by każdy kierownik każdego zespołu pracowniczego świadom był tego, iż w określonym stopniu reprezentuje i politykę i interesy państwa. Lecz nie mniejsze znaczenie ma stale podnoszenie ogólnej kultury politycznej najszerzych kręgów społeczeństwa. A jedną z zasadniczych prawd, którą powinno się u nas przyswoić każdemu stanowi świadomość obywatelskiej odpowiedzialności za losy państwa, któremu na imię Polska.

WIESŁAW PORZYCKI

Fundusz alimentacyjny 1977

Jak inni dadzą ja też dam...

Wraz z utworzeniem funduszu alimentacyjnego skończył się okres tzw. nieściągalnych alimentów, które poprzez procedurę sądową, egzekucyjną i pomoc organizacji społecznych usiłowano uzyskać dla opuszczonej rodziny. Mówiąc ściślej: część zasądzonych alimentów jest nadal nieściągalna. Ale rodziny, które do 1 stycznia 1975 dały się nie zabić lub — znużone i zniechęcone — rezygnowały ze starań, żyjąc na granicy niedostatku, od tej daty stały się „wierzycielkami” Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Odtąd każde dziecko, którego ościec uchylił się od obowiązków rodzinnych, jeżeli z dochodów matki przysądziła mu do 1.400 złotych miesięcznie — dostaje od ZUS rentę alimentacyjną w wysokości 500 zł miesięcznie. Ze zaś dochodzą do tego podwyższone zasiłki rodzinne po 350 zł — osamotnione matki mają łączną pomoc miesięczną po 850 złotych na dziecko, co z gruntu zmienia ich sytuację materialną.

FUNDUSZ ALIMENTACYJNY OBEJMUJE NIE TYLKO DZIECI

One stanowią jednak twardą część podopiecznych: 98,5 procent. Opuszczeni współmałżonkowie, z reguły żony, stanowią zaledwie 0,8 proc. Dalsze 0,4 proc. — starzy, zniedołężniałi rodzice, wreszcie 0,3 procent — osoby z rodziną. Wśród matek, samotnie wychowujących dzieci, co trzecia ma pod opieką trójkę albo więcej dzieci.

Działanie Ustawy najlepiej obrazuje statystyka ZUS. Z pomocy funduszu alimentacyjnego w pierwszym roku jego istnienia skorzystało około 55 000 osób. W następnym już 72 500, zaś w I kwartale br. ponad 78 500 — nowo zgłoszonych łącznie z poprzednimi. Po stronie wypłat zamknięto rok ubiegły kwota prawie 331 milionów złotych (w roku 1975 — 201 mln). Niezależnie od opuszczonej rodziny, które dotąd otrzymywały renty, a obecnie deklarowały dochód przekraczający ustalone 1.400 zł miesięcznie na osobę — nie tracą ich, jeśli to wyraźnie pogorszyło ich standard życiowy.

Zdawać by się mogło, że skoro ZUS wypłaca opuszczonym rodzinom stałą rentę z tytułu nieściągalności alimentów, działalność Komisji Pomocy Alimentacyjnej PKPS traci rację bytu. Tak jednak nie jest. Przede wszystkim dlatego, iż dla uzyskania renty nie wystarczy decyzja sądu o egzekucji. Niezbędne jest przeprowadzenie postępowania egzekucyjnego i stwierdzenie jego bezskuteczności. Teoretycznie może to zrobić sama osoba zainteresowana, niosąc tytuł egzekucyjny do komornika. Ale w praktyce... Nie trzeba aż 20-letnich doświadczeń Komisji Pomocy Alimentacyjnej PKPS, żeby sobie uświadomić, iż w tzw. trudnych sprawach alimentacyjnych z reguły zbiegają się niedostatek z niezaufaniem. Ze najbardziej potrzebujący, to zarazem ludzie bardzo słabo zorientowani w możliwościach, jakie im daje prawo. Tak więc działalność

zów o alimenty: z około 80 000 w roku 1975 do 78 000 w 1976 r. Nie wiadomo jeszcze czy jest to zjawisko przypadkowe, czy nowy kierunek w tej ważnej grupie spraw rodzinnych i opiekuńczych. Chwilowo odnotowano fakt bez komentarza.

JAKIE POPRAWKI NA KORZYŚĆ

alimentowanych rodzin wprowadzono do Ustawy od początku bieżącego roku?

Przede wszystkim tę, że do dochodu na głowę w rodzinie (którego wysokość daje podstawę do uzyskania renty alimentacyjnej) przestano wliczać zarobki za pracę w godzinach nadliczbowych, nagrody, różne premie, zasiłki rodzinne czy losowe. Po drugie: w sposób istotny uproszczono formalności. Odtąd zgłoszenie wniosku o rentę alimentacyjną do komornika jest równoznaczne ze zgłoszeniem do ZUS-u. Jeżeli wniosek jest uzasadniony sytuacją petenta, już od tego momentu przysługują mu renta, choćby komornik nie od razu ustalił nieściągalność zasądzonych alimentów. Wreszcie, Zakład Ubezpieczeń Społecznych zarządził, żeby przy obliczaniu dochodu petenta za rok 1976, stosowano zasady obowiązujące od stycznia 1977.

Nie ulega wątpliwości, że nowe zasady i ułatwienia rozszerza krąg korzystających z rent alimentacyjnych, a ich potrzeby będą tym łatwiej zaspokojone im sprawniej będzie przebiegać egzekucja od opornych dłużników. Wprowadzone zmiany faktycznie podnoszą granicę dochodu, uprawniającą do pobierania renty. Również rodziny, które dotąd otrzymywały renty, a obecnie deklarowały dochód przekraczający ustalone 1.400 zł miesięcznie na osobę — nie tracą ich, jeśli to wyraźnie pogorszyło ich standard życiowy.

Zdawać by się mogło, że skoro ZUS wypłaca opuszczonym rodzinom stałą rentę z tytułu nieściągalności alimentów, działalność Komisji Pomocy Alimentacyjnej PKPS traci rację bytu. Tak jednak nie jest. Przede wszystkim dlatego, iż dla uzyskania renty nie wystarczy decyzja sądu o egzekucji. Niezbędne jest przeprowadzenie postępowania egzekucyjnego i stwierdzenie jego bezskuteczności. Teoretycznie może to zrobić sama osoba zainteresowana, niosąc tytuł egzekucyjny do komornika. Ale w praktyce... Nie trzeba aż 20-letnich doświadczeń Komisji Pomocy Alimentacyjnej PKPS, żeby sobie uświadomić, iż w tzw. trudnych sprawach alimentacyjnych z reguły zbiegają się niedostatek z niezaufaniem. Ze najbardziej potrzebujący, to zarazem ludzie bardzo słabo zorientowani w możliwościach, jakie im daje prawo. Tak więc działalność

ność Komisji Pomocy Alimentacyjnej nadal jest i będzie potrzebna, jeśli renty mają dotrzeć do wszystkich uprawnionych.

KOMISJE NIE OGRANICZAJĄ SIĘ DO DOCHODZENIA ALIMENTÓW

w trybie egzekucyjnym, choć uważają to za swoje główne zadanie. W ich portfelu rośnie ilość spraw dotyczących innych problemów życia rodzinnego. W ubiegłym roku tych drugich było nawet więcej niż pierwszych: o ustalenie ojcostwa, o rozwód, o podwyższenie (lub obniżenie) alimentów, o zniecanie się nad szerszymi członkami rodziny itd. W Nowosadeckim np. pozew starych rodziców przeciwko dzieciom powoduje kolejną sprawę, gdyż dzieci, zmuszone do alimentacji, zaczynają zniecać się nad starszymi. W Tarnowie z kolei dziesięćdziesięciu dzieci uchyliło się od złożenia na utrzymanie matki. Każde mówi: — Jak inni dadzą, ja też dam... i rzecz ciągnie się miesiącami... Komisje Pomocy Alimentacyjnej PKPS nie narzekają więc na brak roboty.

Jeszcze mniej narzekają na jej nadmiar. Przeciwnie: wciąż szukają sposobów, żeby dotrzeć do coraz większej liczby osób potrzebujących pomocy lub zastępstwa prawnego. Jeżeli więc do gromadzących pretekstami, po których notują: pełne sale, duże zainteresowanie i jeszcze większa nieswiadomość. Nawiazują kontakt z zespołami służb społecznych Wydziału Zdrowia, które sygnalizują komisjom interesujące fakty z terenu, a mieszkanców wsi informują o istnieniu i zadaniach Komisji. Bo praca Komisji jest taka, jakie jest życie.

Na zakończenie informacja z województwa bydgoskiego. Jeden z tamtejszych potentatów przemysłowych nie ścigał zatrudnionemu alimentów, mimo że odnotowano je w zaświadczeniu z poprzedniego miejsca pracy. Po wielokrotnych upomnieniach, Komisja wystąpiła przeciwko pracodawcy do sądu i wygrała w obu instancjach. Uznany za winnego potentat zapłacił przeszło 10 000 złotych. I choć pytanie brzmi: „Z czyjej kieszeni?”, niech ten wyrok będzie przestrogą dla sojuszników nierzetelnych dłużników opuszczonych rodzin oraz zachętą do dalszych upartych działań Komisji Pomocy Alimentacyjnej PKPS, aby i w tej dziedzinie życia społecznego prawo znaczyło prawo, a obowiązek — obowiązek.

IRENA FRĄCKOWIAK

Gdy w latach pięćdziesiątych otwierano na wsi tysiące nowych klubów w miejsce starych i wysłużonych świetlic, optymiści wierzyli, iż tylko w ten sposób można będzie przybliżyć wieś do miasta i przenieść na wieś miejski model kultury. Dziś, po dwudziestu paru latach doświadczeń, nikt już chyba nie uważa, że należy upowszechniać w środowisku wiejskim te same, co w mieście, wzorce kulturowe i popularizować podobne formy działalności. Wciąż żywe tradycje ludowe, obrzędowe i folklorystyczne sprawiły, iż działacze i pracownicy placówek wiejskich zostali zobligowani do indywidualnych poszukiwań.

O odmienności wiejskiej kultury decyduje przede wszystkim jej społeczny charakter. Mimo iż obecnie działa w środowisku wiejskim około 24 000 różnorodnych placówek kulturalnych, nie ma w Polsce ani jednego województwa, w którym by przypadł choć jeden pracownik na jedną placówkę. Aż w jedenastu województwach jeden pracownik z odpowiednim przygotowaniem merytorycznym przypada na dziesięć placówek, zaś w województwach poznańskim i olsztyńskim jeden pracownik obsługuje pięćdziesiąt placówek wiejskich. Dodać do tego trzeba, że około 80 procent gospodarzy klubów i kierowników świetlic posiada wykształcenie podstawowe i średnie.

Statystyki rozwoju kultury na wsi przedstawiają smutny obraz: złe, nieproporcjonalne rozmieszczenie placówek, brak podstawowego wyposażenia: tylko 30 procent placówek posiada niezbędny sprzęt audiowizualny. Niski jest procent zatrudnienia, brak specjalistów, fachowców i potrzebnych na działalność oraz inwestycje funduszy.

Opóźnienia w rozwoju kultury na wsi są wieloletnie i ogromne. Nie wyrówna ich natychmiast szybkie upowszechnianie się programów telewizyjnych i radiowych, częstszy dopływ prasy i książki oraz żywy przepływ i napływ ludzi wykształconych.

Ministerstwo Kultury i Sztuki zdaje sobie sprawę z tych wieloletnich zaniedbań, opracowało więc szczegółowy program działań na następne lata. Wiele miejsca poświęcają kulturze wiejskiej również „Perspektywy rozwoju kultury do roku 1990”. Według tych założeń i najnowszych koncepcji — centrum życia kulturalnego na wsi ma stanowić Gminny Ośrodek Kultury.

Obecnie na ogólną liczbę 2128 gmin działa 630 gminnych i 153 miejsko-gminnych ośrodków kultury.

Według zaleceń władz ministerialnych, Gminny Ośrodek Kultury ma spełniać wiele funkcji i prowadzić różnorodną formę działalności, od sportu i rekreacji po oświatę, naukę i sztukę. Ma być jednocześnie miejscem spotkań wszystkich pokoleń, grup społecznych i środowisk, ma integrować, pobudzać aspiracje i tworzyć możliwości ob-

Wiejskie pejzaże

NADZIEJE I RZECZYWISTOŚĆ KULTURALNEGO DZIAŁANIA

cowania na co dzień z dobrami kultury.

To wszystko ma i powinien. Ale obecna sytuacja nie zadowala nikogo. Choć niektóre GOK-i już dziś mogą stanowić wzór do naśladowania, to jednak większość z nich to placówki niedoinwestowane, źle wyposażone, z niską, często jedno- lub dwuosobową obsadą kadrową, z nieudolnie lub mało ambitnie prowadzonym programem zajęć. Dlatego wciąż jeszcze najważniejszą rolę spełnia w działalności kulturalnej na wsi aktywność społeczna.

Obecnie działa na wsi dwadzieścia tysięcy zespołów i kół zainteresowań, skupiających trzysta tysięcy uczestników, co stanowi połowę wszystkich działających w kraju zespołów. Prym wiodą, zgodnie z wieloletnią tradycją, teatry amatorskie, które są często jedynymi przekazywającymi wiedzę o sztuce teatru, słowa, plastyki czy muzyki.

Zawodowe bowiem instytucje artystyczne wciąż jeszcze niezbyt kochają wieś. Tylko 22,5 procent ogólnej liczby występów odbywa się na wsi. Ma to oczywiście związek z trudnościami komunikacyjnymi, brakiem odpowiednich sal widowiskowych i estrad, wreszcie z brakiem chęci i odpowiedzialnego programu. Wszelkie ogniska artystyczne, zespoły oświatowe, teatry, chóry, orkiestry dęte i kapele ludowe zaspokajają natomiast tylko w części popyt na wielką sztukę i dają szansę samorodnej twórczości. Życie kulturalne na wsi w dalszym ciągu skupia się więc w klubach prasy i książki oraz w klubach „Rolnika”, choć wielu obserwatorów i działaczy uważa, że przeżyły się one już dawno i nie nowego nie potrafią zaoferować. Pamiętać przy tym należy, że domy i mieszkania wiejskie stały się już bogatsze, bardziej estetyczne i bardziej eleganckie niż kluby i ośrodki kultury, że telewizor, radio czy adapter nikt już tam nie przyciąga.

Ale na wsi, bardziej niż w mieście, istnieje przecież autentyczna potrzeba sąsiedzkich kontaktów, spotkań towarzyskich, wspólnych gawęd, rozmów i wspólnej zabawy. Kluby, świetlice, domy ludowe, gminne ośrodki kultury mogą

i powinny być więc miejscem tych spotkań. Tylko wtedy powstawać będą ciekawe inicjatywy i zamierzenia, rodzić się chęć wspólnego uczestnictwa w imprezach i świętach. Powstaną wówczas również nowe więzi społeczne, nowe obyczaje i sposoby zachowań.

Trzeba przyznać, że często te autentyczne ludzkie pasje i pragnienia, dążenia do przeżywania niecodziennych i pięknych, potrzebujących obecności ze sztuką, literaturą czy nauką są nie wykorzystane, nie rozbudowane przez zobowiązanie do tego instytucji, organizacji, urzędów. Zwłaszcza po nowej reformie administracyjnej działacze wiejscy poczuli się zagubieni i samotni.

Gminne Ośrodki Kultury są jeszcze rzadkością, a poza tym wciąż działają na chwiejnych podstawach. Miejskie i rejonowe ośrodki kultury zajęły się swoimi środowiskami, a wojewódzkie domy kultury sięgają najwyżej do gminy i GOK-ów, pozostawiając placówki wiejskie przedsiębiorstwu „Ruch” i GS. I mimo, iż działalność kulturalną na wsi prowadzi bardzo wiele instytucji, związków zawodowych, spółdzielczości rolniczej, ochotnicza straż pożarna, państwowe gospodarstwa rolne, by wymienić tylko niektóre, to efekty tych różnorodnych działań są niewspółmierne do zakresu ich obowiązków.

Dlatego najlepszym wyjściem z tej dość skomplikowanej sytuacji kultury na wsi byłaby ośmieszana od lat i wciąż na nowo odgrzewana, ale wreszcie doprowadzona do finału, sprawa koordynacji poczynań, zadań i celów. Wciąż bowiem dochodzi do takich paradoksów, że w jednej gminie, a czasami w jednej wsi i OSP, i PGR, i GS budują swoje placówki, a żadna z nich nie jest przystosowana do potrzeb mieszkańców danej wsi i nie jest nawet przez nich akceptowana.

O potrzebie szybszego niż dotychczas rozwoju kultury na wsi powinno mówić się tak samo często, jak o potrzebie wzrostu poziomu rolnictwa i wydajności gospodarstw rolnych. Są to bowiem sprawy, wbrew pozorom, nierozdzielnie i logicznie ze sobą związane.

BARBARA PAROBCZAK

Profesor Zin maluje



Wykonawca nie tylko popularnych programów telewizyjnych „Piórkiem i węglem” — prof. Wiktor Zin — zaangażowany jest również w działalność społeczną. Maluje on piękne akwarele, z których dochód — za pośrednictwem telewizyjnych licytacji — przeznaczają na Centrum Zdrowia Dziecka. Na zdjęciu: prof. W. Zin przy malowaniu jednej z akwarel.

CAF — fot. Sochor

W

arszawsko-krakowska trasa E-7, od samych Kielc poczynając, przebiega przez urozmaicony krajobrazowo teren: z lewej strony Pasma Połowińskie, z prawej Pasma Zgórskie i nieco dalej Bolechowickie. Tu właśnie, przed rozwidleniem do Chęcin, trzeba skręcić w boczną asfaltową drogę, kończącą się parkingiem. Stąd jeszcze kilka minut spaceru leśnym dukiem i zza drzew wyłania się cel 11-kilometrowej jazdy z Kielc: nowoczesny, wielki pawilon, wkomponowany w zbroczę, wzniesienia o nazwie Malik.

Mimo wzorowego zagospodarowania tego rejonu, zapowiadana przez kielczan atrakcja nie wydaje się zbyt imponująca — zapewne jaskinia, takich w Polsce mamy ponad pięćdziesiąt. Jaka może być jej polichemia, jeśli trzeba z wejściem oczekiwać na powrót „z dziełmi” poprzedzającej nasycieczki?

Nazwa: „Raj — jaskinia w

Raj mało znany

Górach Świętokrzyskich”, widniejąca na kupionym w kiosku folderze, brzmi chyba również trochę na wyrost. Podobnie, jak to, że skrupulatnie odliczwszy kilkunastuosobową grupkę, nasz przewodnik wyrecytował, czego w jaskini nie wolno. A więc: odłączyć się, przekraczać ogrodzeń, fotografować, pisać po ścianach, dotykać (między innymi — kabli), hałasować, niszczyć szaty naciekowej, śmiecić. Wszystko to zresztą każdy zdążył przeczytać na wywieszonym regulaminie dla zwiedzających.

Obudowany solidnie tunelem dochodzimy do wydrążonego ongiś przez podziemny potok korytarza, a nim — do Komory Wstępnej. Przewodnik zwraca uwagę na „pola ryżowe” (kamienne płaszczyny, przypominające wygląd rze-

czywiście poletka z kielkującymi roślinami) i misy, napełnione okrągłymi kamyczkami, które fachowcy zwą „perłami jaskiniowymi”.

Duże wrażenie, które będzie wznosiło w miarę wędrówki podziemiami, potęgują reflektory, wydobywające z mroku i uwypuklające fantastyczne formy architektoniczne, wyrzeźbione przez wodę i ukształtowane w ciągu wieków trwania procesów naciekowych.

Następna, przedzielona od poprzedniej korytarzykiem jaskinią, nazwana Komorą Złomisk. Rumowisko wielkich głazów, powstałe w wyniku zawalenia się części stropu, zdobiona delikatne, naciekowe zasłony, czy kotary. Stalaktyty, przechodzące w stalagmity, tworzą oryginalne kolumny (stalagnaty), z których jedna

przybrała np. kształt harfy. Kolejna jaskinia — to Sala Kolumnowa. Pokrywający tu ściany i filar wełnisty naciek, przypomina bogatą tkaninę o misternym ornamentem. Misy, wypełnione mnóstwem perł jaskiniowych, pokrywa przejrzysta woda, załamując refleksy światła.

Mostkiem, zbudowanym nad owymi jeziorkami, dostajemy się do Sali Stalaktytowej. Z niektórych fragmentów stropu zwisa ich około 200 na przestrzeni jednego metra kwadratowego. Tutaj uwagę zwiedzających zwraca grupa naciekowa, nazwana — w związku z oryginalnym ukształtowaniem — „pagoda”.

Dalej jest Sala Wysoka i z tej kopulastej jaskini o strzpie, wzniesionym na 8 metrów

PIW startuje z nową serią. Przydano jej tytuł „Podróże”. Objąć ma ona dzieła autorów polskich i obcych, dawnych i współczesnych, związane z ich podróżami, z pasją poznawania świata, z opisami przeżyć i doznań, jak też z refleksjami, jakie nasuwają się w trakcie owych peregrynacji. Inicjuje ją Józef Ignacy Kraszewski „Kartki z podróży”, odbyte przez autora w r. 1858, ale na ich treść składają się i wrażenia z późniejszych wyjazdów, aż po rok 1864. Biegła to podróż przez Włochy, Francję i Niemcy. Wytrwały peregrynator, jakim był Kraszewski, wnikliwy obserwator, znawca sztuki, Kraszewski w literaturze polskiej staje się również przodownikiem nowoczesnego podróżniczo-sarstwa. I, co znamienne, że dziś, gdy od ostatniego, tzn. drugiego wydania tych wspomnień mija 85 lat, zadziwia w sposób zupełnie zaskakujący większość wrażeń, niekiedy wręcz ich aktualność. Nader wszechstronne stają się podziały estetyczne autora, jego spojrzenie na sztukę, dowód niebawki kultury autora i świetnego rozumienia podziałów cywilizacji europejskiej. Znamienne są też liczne polonice bacznie traktowane przez Kraszewskiego, jak też kontakty jego z Polakami, jak

z bliskim mu Teofilem Leńkowiczem czy Norwidem. Uzupełnieniem stają się oryginalne, zebrane przez Kraszewskiego, ilustracje, misternie szkice, oddające nastrój krajoznawstwa, architektury, pejzażu zwiedzanych okolic.

Równoległe ukazała się

Z książką na ty

Pisarskie peregrynacje

świetna książka wspomnień Jarosława Iwaszkiewicza, słusznie włączona do tej serii — „Podróże do Włoch”, jakże dobrze znanych i bliskich wybitnemu pisarzowi. Iwaszkiewicz zna Włochy od pięćdziesięciu lat, w samym Rzymie był ponad trzydziestokrotnie, na Sycylii trzy nacje razy... Znajduje się tu i refleksja, i jakże dalekie od Włoch samych wspomnień, i ludzie, ukazani wyraziście, nie bez kłifu, tylko zdaniami, jakże trafnymi. A nade wszystko klimat niepowtarzalny, swój stał się słowem Iwaszkiewicza, jego przez własną osobowość ludzką i twórczą, co zresztą w tym wypadku najzupełniej się ze sobą pokrywa, stosunku do świata zewnętrznego, jego

akceptacji albo negacji, zawsze jednak z dojrzałym, wyrośniętym z doświadczenia, pozbawionym, choć nieraz ironicznym, uśmiechem. Przy lek turze odnosi się często wrażenie, że w swych reminiscencjach podróżnych, Iwaszkiewicz odwołuje się niekiedy do

niej niż w niejednym tomiku lirycznym czy powieści. Że jakby łatwiej mu tutaj mówić o sobie szczerzej, otwarciej, jakby podawał czytelnikowi klucz do własnej twórczej osobowości.

Ta książka trafiła mi do rąk w samą porę. Właśnie odwa rzałem jeszcze w pamięci dozna nia z podróży po Ukrainie, z Kijowa i także z Odessy, gdzie towarzyszyła mi pamięć szlaków Mickiewicza. Właśnie mam przed sobą przepięknie wydany trójjęzyczny tom „Sonetów Krymskich” A. Mickiewicza, z bardzo interesującym wstępem Mykoły Bazana, podobnie jak Maksym Rylski światnego znawcy polskiej literatury, a oto pojawia się dopiero wydany tom eseów krytycznych wybitnego filologa i

pisarza zarazem, Wacława Kubackiego — „Z Mickiewiczem na Krymie”, ukurk w sto pięć dziesiątą rocznicę pierwodruku „Sonetów krymskich” (Mos kwa 1826). Kubacki od daw nien dawną fascynował się „Sonetami krymskimi”, ale do piero w 1958 roku mógł po znać Krym z autopsji i — jak pisze — „Dopiero tutaj, na Mickiewiczowskim szlaku, przeżyłem naprawdę Sonety Krymskie. Tak, jakbym je pierwszy raz czytał — w oświeceniu i zachwycie. Tutaj zmagalem się z krymskimi wi dokami, z obrazami zawarty mi w krymskich wierszach i z ich niesmiertelnym twórcą”. Kubacki jest tu szczerzy — do piero ta podróż, dopiero zetknięcie się z Krymem, in nym dzisiaj, a jednak tym sa mym pozwoliło mu jako krytykowi, wejrzeć pełniej i głę biej, i bardziej osobiście w nieśmiertelne dzieło młodeno wśledy wygnanego. Książka Ku backiego jest specjalistyczna, stanowi owoc pracy i przem yśleń wielu lat, zarazem zaś jakby wyraz oświecenia tą chwi lą bezpośredniego zetknięcia z Krymem, kiedy przeniknął niejako całą treść, myśl, od czucie i głębię tego cyklu so netów. Jakże piękna to przy goda krytyka i jakże owocna.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



W SPRAWIE IV TOMU ENCYKLOPEDII

W związku z wypowiedzią ob. Romualda Krygiera z Szamotuł na łamach Waszego dziennika („OPO” z 14. V br.) Przedsiębiorstwo Państwowe „Dom Książki” uprzejmie informuje, że p. Krygier otrzymał żądany IV tom Encyklopedii Powszechnej. Załatwienie powyższego nastąpiło wyjątkowo, ponieważ mimo posiadania talonu do realizacji (kolor niebieski) klient nie posiadał jeszcze aktualnego numeru talonu, przewidzianego do realizacji, według zasad kolejności umowy subskrypcyjnej. Księgarnie otrzymały zarządzenie dyrektora przedsiębiorstwa realizacji IV tomu po otrzymaniu całego nakładu z bieżącej przesyłki, ponieważ w marcu br. pełen nakład otrzymały jedynie niektóre księgarnie. W kwietniu br. natomiast księgarnie przystąpiły do sprzedaży IV tomu (jest to tylko część realizowanych, ponieważ drukarnia dostawy realizuje w tzw. rzutach). (2023)

A. MURAWA
dyrektor

KTO KOMU NIE ZAPOMNI

W „Polityce” z 4. bm. przeczytałam w rubryce „Za granicą” krótką relację z niedawnej telewizyjnej wypowiedzi b. prezydenta USA Nixona. Mimo, iż powszechnie było wiadome, że przewrót w Chile i morderstwo prezydenta Allende dokonano pod dyktando i z pomocą sił z zewnątrz, to jednak wstrząsające wrażenie wywarło na mnie cyniczne oświadczenie Nixona, że „ingerencja Waszyngtonu dla obalenia Allende była konieczna, ponieważ kraj ten zmierzał w stronę komunizmu”. Potem nastąpiła pochwała obecnego reżimu, gdyż chociaż jest brutalny, ale przyjaźnie nastawiony wobec USA.

O mentalności Nixona świadczy również, przytoczone także w tej notatce, jego oświadczenie o dziennikarzach, którzy na dali rozgłos aferze Watergate: „Czuje do nich głęboki wstręt i nigdy im tego nie zapomnę”.

Za to, co się stało w Chile, Nixon nie czuje do siebie wstrętu, przeciwnie poczytuje sobie z pewnością za zasługę wywołane w tym kraju zbrodnie i pospolite morderstwa oraz katowanie tysięcy ludzi i unieszczenie narodu chilijskiego.

Nie wydaje się ważne, że Nixon nie zapomni dziennikarzom tego, iż wydobyli na światło dzienne prawdę o jego rządach. Ważne natomiast, że w historii ludzkości pozostawił on po sobie niechlubną kartę utracenia w nieszczęście narodu chilijskiego, kraju, który zaczął się dźwigać ze społecznego zafobania i chciał sam kierować swymi losami. I tego na pewno historia nie zapomni Nixonowi i ludziom z jego administracji. (2340)

MONIKA WESOŁOWSKA — Poznań

DEZINFORMACJA O GOŁUCHOWIE

W niedzielę, 29 maja br. wybrał się do Gołuchowa. Do wycieczki przygotowaliśmy się starannie. Uzbiliśmy się w przewodniki, sprawdziliśmy w prasie godziny otwarcia muzeum. Po ponad dwu godzinach jazdy autobusem czekała nas na miejscu przykra niespodzianka. Na drzwiach muzeum w zamku odręcznie napisana karteczka informowała, że w niedzielę muzeum otwarte jest tylko od godz. 12 do 14 (zamiast jak podawała prasa od 10 do 16). Niestety, byliśmy po 14. Na nic zdały się próśby, wpuszczający byli nieublagani. Podobnie zawiedzionych i rozgoryczonych było więcej.

Dlaczego zamek w Gołuchowie był zamknięty właśnie w niedzielę, kiedy najwięcej ludzi dysponuje czasem na zwiedzanie? Dlaczego o zamknięciu nie dano ogłoszenia do prasy?

Efekt tej „wypocynkowej” niedzieli to zdenerwowanie, strata czasu i pieniędzy na autobus (suma niebagatelna — dysponuję biletami). (2312)

PRZEMYSŁAW K. — Poznań

MŁODZIEŻ ZSMP MATKOM

Jestem pracowniczką „Mera-Zap-Mont” Poznań (Wielkopolskie Zakłady Automatyki i Komplexowe). Zakład ten zatrudnia dużo m. in. kobiet-matek. Proszę sobie wyobrazić co za wielką radość nam sprawili członkowie Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej z „Mera-Zap-Mont”. W dniu Matki każdej mamie wręczyli oni pęczek konwali i kartkę z życzeniami. Byłam bardzo wzruszona, podobnie jak inne panie, postawą naszej zakładowej młodzieży. Gest ten był naprawdę bardzo miły. (2252)

WLADYSŁAWA J. — Poznań

KOMPLEKSOWA INFORMACJA W KLINICE

W odpowiedzi na notatkę, która ukazała się w Waszym dzienniku pt. „Szczęście z chmurką” z 21. V (na temat udzielania informacji o stanie zdrowia matek i noworodków) Instytut Ginekologii i Położnictwa Akademii Medycznej, Poznań ul. Polna 33, wyjaśnia, co następuje:

Uwagi czytelnika wydają nam się słuszne i zostaną uwzględnione przy ustalaniu organizacji udzielania informacji. Postaramy się, aby godziny informacji, dotyczących dorosłych i dzieci, były do siebie zbliżone tak, aby można było te sprawy załatwić w możliwie krótkim czasie. Obecne niedogodności są spowodowane przedłużającym się remontem całego skrzydła gmachu, co wyłączyło z użytkowania wiele pomieszczeń. (2040)

prof. dr med. W. MICHAŁKIEWICZ
dyrektor Instytutu

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.

Wiele polskich przekładów w ZSRR

Powiedz mi co czytasz

Twierdzenie, że Związek Radziecki, to najwięcej czytający kraj, stało się banalne. Nie wspominalibyśmy o tym, gdyby prasa w ostatnim czasie nie zaczęła pisać o nowym zrywie czytelnictwa w ZSRR.

236 wydawnictw w kraju wydaje codziennie ponad cztery miliony książek. Prawie cała ta „lawina” kierowana jest do księgarń, a tylko 12 proc. na półki bibliotek państwowych. Nowe książki wykupywane są w ciągu kilku godzin. Radzieccy socjolodzy zaliczają do grupy czytelników tych, którzy czytają nie mniej niż dwie książki miesięcznie.

Utworzone niedawno Wszechzwiązkowe Dobrowolne Stowarzyszenie Miłośników Książki, liczyło w ubiegłym roku już ponad trzy miliony członków. Jak wskazywały badania przeprowadzone w 1974 roku, mieszkaniec miasta przeznaczał codziennie na czytanie książek średnio 31 minut. Co on czyta?

Istnieje przekonanie, że w ZSRR czyta się głównie podręczniki, literaturę naukową, techniczną i oczywiście społeczno-polityczną. Aby przedstawić rzeczywisty obraz, powróćmy jeszcze raz do danych roczników statystycznych. Co trzeci obywatel Związku Radzieckiego uczy się. W związku z tym jasne jest, że pod ręczniki stanowią dużą część produkcji książek — 40 proc. Prawie taka sama część, do kładnie 37,6 proc., stanowi literatura piękna. Wszystko pozostałe, z wydawnictwami społecznymi — politycznymi łącznie — to tylko trochę ponad 20 proc.

Najczęściej czytani w ZSRR pisarze, jak wykazały ankiety, to

— Puszkina, Lew Tolstoj, Gorki, Gorki, Simonow, Szolochow a także Dreiser, Hemingway, Remarque, Faulkner.

Można stwierdzić, że praktycznie każdy wybitny zagraniczny literat jest dobrze znany radzieckiemu czytelnikowi. Większość z nich znana jest nie z jednego czy dwóch utworów, a z całego zbioru.

Polska literatura cieszy się dużym zainteresowaniem wśród radzieckich czytelników. Nową rolę w rosyjsko-polskich kontaktach literackich rozpoczął Adam Mickiewicz. Za władzy radzieckiej pojawiły się nowe tłumaczenia na języki narodów ZSRR, ukraińskie tłumaczenie „Pana Tadeusza” M. Rylskiego nagrodzone zostało Nagrodą Państwową. Twórczości wybitnego polskiego poety poświęcono dziesiątki prac literaturoznawczych.

Szczególną popularnością cieszą się także historyczne powieści Sienkiewicza utwory Reymonta, Żeromskiego. Prus znany jest nie tylko z „Lalki” i „Pana Tadeusza”, ale i noweli i felietonów.

W ostatnim czasie 4 największe radzieckie wydawnictwa wydały piętnastotomową bibliotekę polskiej literatury. Już są wydane: „Agnieszka córka Kolumba” — W. Macha, „Sennik współczesny” Konwickiego, „Wrzesień” i „Puszcza” Putramenta, „Alchemia słowa” Parandowskiego, „Pisma wybrane” Dąbrowskiej oraz utwory Lema, Dygata i innych.

Niezależnie od tego, że w serii tej znajduje się ciekawy tom Jarosława Iwaszkiewicza.

Tylko w powojennym okresie przetłumaczono w ZSRR około 2000 książek polskich pisarzy. Ich ogólny nakład przekroczył sumę 75 milionów egzemplarzy.

BORYS FROŁOW

6000 muzykujących amatorów

Poznań uchodzi za miasto targów i — chórów, a nierzadko okraszany jest wprost stolicą polskiej chóralistyki. Decydują o tym zarówno liczba działających tutaj (i w całej Wielkopolsce) zespołów śpiewaczych, jak i prezentowany przez nie poziom artystyczny. Niemala w tym zasługa Wielkopolskiego Związku Chórów i Orkiestr — jednej z najaktywniejszych społecznych instytucji kulturalnych regionu.

Wielkopolski związek — ogólnopolski Związek Chórów i Orkiestr — skupia 138 zespołów: 78 chórów, 58 orkiestr dętych, zespół pieśni i tańca oraz grupę wokálną — w sumie około 6000 muzykujących amatorów. Pośród chórów znajdują się cztery zespoły akademickie, między innymi dwa sięgające dziś po sukcesy na największych estradach Europy chóry: Uniwersytetu im. A. Mickiewicza i Politechniki Poznańskiej. W latach 1973—76 Związek zorganizował 6 216 występów z tego 96 za granicą, przygotował 22 koncerty w kraju 9 zespołom przybywającym do Polski na zaproszenie chórów bądź orkiestr zrzeszonych w WZChO.

Liczące się sukcesy osiągały kilkunastokrotnie „Związkowe” chóry biorące udział w różnorodnych festiwalach i konkursach krajowych i zagranicznych: zaliczyć do nich trzeba najwyższe trofea przywiezione z festiwali „Legnica Cantat”, Pieśni Zaangażowanej w Katowicach oraz z „Teesside International Fistedford Intertie 74” w Middlesbrough

(Wielka Brytania), z „Concorso Internationale D. Canto Corale C. A. Seghizzi” w Gorizi (Włochy), z „International Choral and Folk Dance Festival” w Cork (Irlandia).

Nie mniej ważna od osiągnięć artystycznych jest wszelka stronna pomoc Związku w prowadzeniu działalności wielu zespołów, zwłaszcza w ośrodkach, mniejszych, rozsyłanie materiałów nutowych, organizowanie kursów i seminariów szkoleniowych dla dyrygentów, konkursów i przeglądów dla chórów i orkiestr. WZChO współuczestniczy tak że w organizowaniu imprez bardzo popularnych pośród mieszkańców Poznania i Wielkopolski, jak np. „Targowe Spotkania z Muzyką” w czasie MTP, letnie koncerty plenerowe w parkach, złoty młodzieżowych orkiestr dętych.

W najbliższą niedzielę — 12 czerwca — delegaci Związku zbierają się na Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym. Uczestnikom obrad chcielibyśmy podsunąć propozycję, by rozważyć potrzeby jeszcze pełniejszej współpracy WZChO z młodzieżą szkolną i pracującą, mającą zamiłowanie muzyczne, a nie wchodzącą w skład zespołów Związku. Coraz więcej powstaje i działa rozmaitych wokalnych i wokarno-instrumentalnych grup rozrywkowych. Może właśnie Wielkopolski Związek Chórów i Orkiestr mógłby te muzykującą niekiedy i tylko „na żywioł” młodzież przyciągnąć pod swoje opiekunkę i fachowe skrzydła? (wig)

leologów, geologów, archeologów.

Wspólnie z władzami konserwatorskimi, Państwową Radą Ochrony Przyrody i Polskim Towarzystwem Przyrodników opracowano projekt udostępnienia jaskini zwiedzającym. Prowadzono wykopaliska i badania naukowe, dokonano niezbędnych zabiegów konserwacyjnych oraz robót budowlanych i instalacyjnych. Umożliwiło to otwarcie w 1972 roku „Raju” dla ruchu turystycznego.

Obecnie las ze wzgórzem i okolicami ukrytymi w jego wnętrzu — jaskinią — został wpisany na listę rezerwatów przyrody. Bardzo szacownych i dostarczających nieocenionych wprost wartości poznawczych oraz doznań estetycznych. Warto pamiętać o „Raju” i zwiedzić go, przebywając na turystycznych szlakach w okolicy Kielc, skąd zresztą do „Raju” można dojechać miejskim autobusem linii 31.

ZBISŁAW KANDZIÓRA

namentów i stalaktytowo-stalagmitowych kolumn — pozostaje w pamięci, jak wnętrze bajkowego pałacu.

Pałacu ongiś zresztą zamieszkałego przez ludzi, którzy pozostawili w nim dowody swej bytności. Uczeń określił, że 50-60 000 lat temu, a więc w epoce kamienia, jaskinie te

Krystaliczne sople naciekowe wy pełniają strop Sali Stalaktytowej. Rys. — autor



Ogólnopolska akcja PR i MO

Bądź przeczorny
na drodze

W całym kraju trwa dwudniowa akcja radiowo-milicyjna pod hasłem „Bądź przeczorny na drodze”. Ukaże ona starożytność na drogach, bezpieczeństwo w okresie wzmożonego ruchu turystycznego. W Poznaniu, mieście targów, ma ona szczególne znaczenie: jest bowiem ostatnim sprawdzianem przed typowym dla tej wielkiej imprezy handlowo-ruchem pieszych i pojazdów.

Patrole MO, którym w Poznaniu pomagają kursanci Szkoły Ruchu Drogowego z Piaseczna, a także społeczni inspektorzy ruchu, szczególnie uważają na pieszych, a przede wszystkim dzieci i młodzież, które w wakacyjnym nastroju dość często zapominają o podstawowych zasadach poruszania się po drogach i ulicach. Od kierowców wymagane jest przede wszystkim respektowanie wszystkich przepisów, a przede wszystkim przestrzeganie zasad bezpieczeństwa. Na przykład pod telefonem 31-33-00 dyżurni funkcjonariusze Komendy Wojewódzkiej MO w Poznaniu przyjmować będą wszelkie uwagi dotyczące stanu ulic, ich oznakowania, organizacji ruchu itp. (ask)

Urlop za granicą

Już za kilka dni ukaże się w sprzedaży specjalne wydanie Ilustrowanego Magazynu Turystycznego „ŚWIATOWID” pt. „Urlop za granicą”. Zawiera ono informacje praktyczne dotyczące turystyki we wszystkich krajach europejskich. „Urlop za granicą” omawia przepisy celne, tryb załatwiania formalności wizowych, dostarcza informacji o połączeniach kolejowych, autobusowych, lotniczych i promowych oraz o cennych biletach komunikacyjnych, wycieczkach i noclegach, a także podaje adresy polskich placówek dyplomatycznych i punktów informacji turystycznej.

Specjalne wydanie IMT „ŚWIATOWID — „Urlop za granicą”, dzięki bogatemu zestawowi informacji, umożliwia racjonalne zaplanowanie wakacji we wszystkich krajach europejskich.

„Urlop za granicą” można będzie nabyć we wszystkich kioskach „RUCHU”. Cena 25 zł.

Nareszcie się zaczął
sezon truskawkowy

Długotrwałe chłody przynajmniej o półtora tygodnia opóźniły dojrzewanie truskawek. Wyrzuciły także nieco szkód na plantacjach. Jeżeli jednak pogoda się utrzyma, nie powinno być tych pachnących jagódowych owoców mniej niż w roku ubiegłym; więcej było bowiem nasadzeń (w woj. poznańskim o 100 hektarów).

Większy wysyp truskawek zaznaczył się w Poznaniu w ostatnich ciepłych dniach. Ich cen z każdym dniem spadał. Od poniedziałku regulowane



Pracują obok siebie: 16 000 hutników metalurgicznego giganta i 36 000 budowlanych z kilkudziesięciu przedsiębiorstw, realizujących dalsze obiekty tej największej inwestycji Polski lat 70-tych.

Hutnicy „Katowice” w szóstym miesiącu planowej produkcji zbliżają się do pierwszego miliona ton stali. Dla nich sprawą najistotniejszą jest obecnie nie tylko ilość, a przede wszystkim jakość, maksymalne przestrzeganie wymogów technologicznych i obniżenie kosztów produkcji.

W budowie najważniejszą jest teraz walcownia średnia. Czas odmierzały przez słynny „kalendarz” na budynku dyrekcyjnym — przynagla. Do uruchomienia tej pierwszej z walcowni finalnych huty pozostało niewiele ponad 100 dni.

W gronie załóg rozwija pracę liczny prężny kolektyw PZPR-owców, zorganizowany w partyjnym Komitecie budowlanym. Działają dwa komitety zakładowe — hutników i generalnego wykonawcy budowy, 9 samodzielnych POP, 124 oddziałowe organizacje, 565 grup partyjnych. W sumie — ponad

7400 członków i kandydatów partii. Co miesiąc do szeregów PZPR wstępuje przeciętnie 130 osób. Organizacja doskonali swoją strukturę i formy działania w miarę jak przekształca się obraz placu budowy i rośnie hutnicza produkcja.

Sekretarzy trudno zastać w gabinecie, wciąż spotykają się z robotnikami, mistrzami, brygadystami, kierownikami budów, kompleksów, wydziałów; są zawsze tam, gdzie trzeba coś przyspieszyć, wesprzeć jakąś inicjatywę, umocnić płaszczyznę porozumienia.

Uporaliśmy się już w Hucie „Katowice” z formalną dyscypliną pracy — mówi I sekretarz komitetu budowy — Waldemar Kowalski — ci, którzy z nami zostali, związali się z hutą — pracują dobrze i ofiarnie. Słabsi — odeszli. Teraz główny nacisk, z całą konsekwencją kładziemy na to, by każdy — niezależnie od stanowiska — miał poczucie bezpośredniej, osobistej odpowiedzialności za wykonanie zadania, za termin, za jakość.

Problemów jest wiele i w produkcji i na budowie. Po raz pierwszy Polacy mierzą się z taką skalą przedsięwzięcia. Jest w tym romantyzm pionierstwa i... ogromna odpowiedzialność

przed krajem, który podjął wielki wysiłek inwestycyjny i czeka na potężny strumień stali. Potrzebne jest więc pełne współdziałanie wszystkich załóg, absolutne zgranie dostaw, wysoka dyscyplina, wydajność i fachowość, a przede wszystkim — atmosfera rzetelnej roboty.

Tworzą ją kolektywy partyjne. W obiektach, które wymagają szczególnego zaangażowania, organizuje się jednolite POP, w skład których wchodzi wszystkie przedsiębiorstwa wykonawcze — jako oddziałowe organizacje lub grupy partyjne. Taka „obiektowa” POP powstała już właśnie na „średniej” gdzie najbardziej nagli czas. Wkrótce powstanie i w rejonie walcowni dużej, którą zaplanowano na I kwartał 1978 r.

Sekretarzy partyjnych cechuje operatywność. Np. w walcowni ciąglej kęsów, dzięki partyjnej inicjatywie wiele spraw potoczyło się sprawniej i oddaliśmy obiekt w terminie — mówi I sekretarz KZ z „Budostalu 4” — Bogdan Karwowski. (PAP)

Ultimatum „Sajki”

odrzucone

Jak informują agencje prasowe z Bejrutu, w ciągu ostatniej doby poważnie wzrosło napięcie w Libanie południowym. W nocy z czwartku na piątek doszło do starcia między dwoma rywalizującymi między sobą ugrupowaniami palestyńskimi — prosyryjską organizacją „Sajka” i „Frontem odmowy”. Walki toczyły się w pobliżu portowego miasta Tyr. Jak wynika z doniesień, przyczyną bratobójczych walk było odrzucenie przez „Front odmowy” ultimatum „Sajki”, która zażądała wypuszczenia swych oddziałów bojowych do Tyru. Agencje donoszą również o kolejnej interwencji zbrojnej Izraela w Libanie południowym. W czwartek artyleria izraelska ostrzelała okolice południowo-libańskiego miasta Nabatija. Wśród ludności cywilnej są zabici i ranni. (PAP)

65 rocznica przybycia W. Lenina do Polski

W programie obchodów
seminaria, koncerty i spotkania

22 czerwca br. przypada 65 rocznica przybycia do Polski Włodzimierza Lenina i jego za mieszkania w Krakowie. Społeczeństwo krakowskie przygotowuje się do uczczenia tego pamiętnego wydarzenia. Uroczystości z tej okazji będą jednym z głównych akcentów ogólnopolskich obchodów 60-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Przewiduje się m. in. zorganizowanie seminarium popularno-naukowego pt. „Lenin i jego idee na polskiej ziemi”. Omówione zostaną najnowsze wyniki badań, przeprowadzonych przez historyków z uniwersytetów Jagiellońskiego i

Śląskiego oraz innych uczelni na temat ruchu robotniczego w Galicji w latach pobytu Lenina w Krakowie, jego kontaktów z Polakami. Zarząd Główny i krakowski Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej oraz Muzeum Lenina w Krakowie organizują seminarium pt. „Trwałe wartości leninowskiej myśli etycznej”.

Pod pomnikiem Włodzimierza Lenina w Nowej Hucie odbędzie się zgromadzenie społeczeństwa Krakowa i młodzieży z udziałem delegacji zaktów noszących imię twórcy państwa radzieckiego. (PAP)

Kryzys metalurgii

Wspólnego Rynku

W opublikowanym niedawno sprawozdaniu ekspertów komisji Wspólnego Rynku stwierdzono, że przemysł metalurgiczny w krajach członkowskich przeżywa głęboki kryzys. Według prognoz stan ten będzie się utrzymywał w trzecim i czwartym kwartale br. Za jedną z przyczyn niekorzystnej sytuacji uznaje się ogólny spadek produkcji w krajach EWG. (PAP)

Na północ od Sztokholmu

Model elektrowni
wietrznej

Rząd szwedzki zdecydował się poświęcić więcej uwagi — wiatru i słońca. W miejscowości Aelvarleby, na północ od Sztokholmu został oddany do eksploatacji pierwszy laboratoryjny model elektrowni wietrznej. 18-metrowej średnicy wiatrak umieszczony na 23-metrowej wieży będzie wytwarzał 150 000 kWh energii rocznie. (PAP)

Wiele atrakcji
na Jarmarku Świętojańskim

Dokończenie ze str. 1

lekcje odzieży opartą na folklorze.

Niedziela (12 czerwca) będzie Dniem Rzemiosła, sobota (18 czerwca) Dniem Spółdzielczości Inwalidzkiej oraz książki, a niedziela (19 czerwca) to Cepe liada na placu Wolności.

W siedzibie Towarzystwa Miłośników Miasta Poznania zorganizowano wystawę witraży poznańskich rzemieślników, w Pałacu Działalności w witrażach NBP przy ul. Paderewskiego i salonie PTF — wystawa fotograficzna.

Interesująca jest dekoracja Starego Rynku i ul. Paderewskiego, gdzie m. in. zawieszono 80 sztandarów miejskich i cechowych. Zmieniły się także witryny sklepowe, obecne wystawy związane są z Jarmarkiem Świętojańskim. (pik)

Organizatorzy imprezy przypominają kierownikom o obowiązku przestrzegania nowych zasad ruchu kołowego na Starym Rynku i przyległych ulicach. Filatelistów informują natomiast, że w dniu inauguracji Jarmarku Świętojańskiego poczta stosować będzie okolicznościowy datownik.

Po wyborach w Turcji

B. Ecevit utworzy rząd koalicyjny?

Występując na konferencji prasowej przywódca Partii Ludowo-Republikańskiej, Bulent Ecevit, dał wyraźnie do zrozumienia, że pragnąłby stworzyć rząd jednopartyjny, który w parlamencie mógłby uzyskać poparcie reprezentantów innych partii. Nie wykluczył jednak możliwości sformowania rządu koalicyjnego, lecz uchylił się przed wskazaniem, z którym z ugrupowań ludowych

— republikanie mogliby wejść w sojusz.

Ecevit przyznał, że sytuacja je go partii nie jest łatwa, mimo zdobycia największej liczby mandatów. Wykluczył jednak stanowczo możliwość współpracy z Partią Sprawiedliwości i Partią Ruchu Narodowego, dając do zrozumienia, że ewentualnym partnerem koalicyjnym ludowych republikanów mogłaby być Partia Ocalenia Narodowego. (PAP)

Ruszył Rajd Szlakiem
Wału Pomorskiego

W piątek 10 bm. rozpoczął się 10 Centralny Rajd Szlakiem Wału Pomorskiego. Organizatorami tej bardzo popularnej imprezy kultywującej bohaterów żołnierskich i radzieckich w walkach o pas umocnień obrony hitlerowców w czasie II wojny światowej są Zarząd Główny Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej oraz zarządy wojewódzkie ZSMP w Pile i Koszalinie, a także wiele innych organizacji społecznych i politycznych.

Raid, który trwać będzie do 19 bm. rozpoczął się w Wałczu, a jego trasy wiedą do Szczecinka. Na trasę dla pieszych, rowerzystów i zmotoryzowanych wyruszyło prawie 15 000 turystów.

Poszczególne dni rajdu poświęcone będą wcześniej określonym zadaniom, m. in. spotkaniom z kombatantami, zaproszonymi żołnierzami LWP i Armii Radzieckiej, dyskusjom na temat przyjaźni i pokoju między narodami, udziału młodzieży w budowie nowej Polski. Odbędzie się też spotkanie z władzami politycznymi i administracyjnymi województwa na terenie którego trwa raid.

W czasie wędrowek na szlakach Wału Pomorskiego uczestnicy rajdu odwiedzą też słynne pola bitewne — Zdbice, Podgaje, Jastrowie i wiele innych, składając hołd poległym. Odbędzie się także sesja historyczna nt. „Rola rajdów w kształtowaniu patriotyczno-obronnych postaw młodzieży”. (ryk)

Fiasko dialogu

Północ—Południe

Prasa amerykańska ocenia fiasko końcowej rundy paryskiej międzynarodowej konferencji Północ—Południe, jako kolejne niepowodzenie administracji Cartera na arenie międzynarodowej. Stany Zjednoczone usiłowały narzucić krajom rozwijającym się nowe nierównoprawne porozumienia, które zapewniłyby kontynuację starej polityki eksploatacji ich zasobów naturalnych i ludzkich. Mając do czynienia z ostrym kryzysem energetycznym, dają one przede wszystkim do utrzymania nieskrępowanego i nieograniczonego dostępu do źródeł ropy naftowej i innych surowców strategicznych w tych krajach. (PAP)

Spór o miejsce

w Knesecie

Po zwycięstwie w wyborach parlamentarnych w Izraelu prawicowego bloku Likud doszło do kolejnej próby siły. Tym razem w samym Knesecie, czyli izraelskim parlamencie. Posłowie Likudu chcieli zasiąść w lewej części izby. Tymczasem pokonani przedstawiciele Partii Pracy nie chcieli jej opuścić i spieczę gotowe. Wy pada zaznaczyć, że lewa strona Knesetu zarezerwowana jest wyłącznie dla partii rządzącej i na nią głównie skierowane są kamery telewizyjne, na nią również mają najlepszy widok siedzący na galeriach dziennikarze. Postanowiono wreszcie, że kiedy 43 członków Likudu siądzie po lewej stronie 120-osobowego parlamentu, to 32 członków Partii Pracy ulokują się pośrodku. Natomiast miejsca z prawej strony zajmą partie wchodzące w skład koalicji rządowej, bądź popierającej obecną administrację. (PAP)

Wywiad F. Castro dla ABC

W wywiadzie dla amerykańskiej sieci telewizyjnej ABC pierwszy sekretarz KC Komunistycznej Partii Kuby Fidel Castro ponownie podkreślił, że odstąpienie Stanów Zjednoczonych od blokad ekonomicznych Kuby stanowi nieodzowny warunek normalizacji stosunków między obu krajami.

Pierwszy sekretarz KC KPK oświadczył, że przeciwko Kuby prowadzona była dywersyjna działalność CIA. Nawet teraz — powiedział Fidel Castro — nie mam dowodów na to, by CIA zrezygnowała ze swoich planów.

Mówiąc o Chinach Fidel Castro stwierdził: „Uważam że Chiny są dobrym sojusznikiem Stanów Zjednoczonych w takiej mierze w jakiej Stany Zjednoczone są naszym przeciwnikiem. Chiny znalazły się obecnie po naszej stronie we wszystkich podstawowych problemach.”

Fidel Castro zdecydowanie odrzucił wymysły amerykańskiej propagandy oraz twierdzenia wysoko postawionych działaczy amerykańskich o rzekomych „naruszeniach praw człowieka” w ZSRR. Związek Radziecki — oświadczył Fidel Castro — to najbardziej wolny kraj na świecie.

Jeśli chodzi o stosunki Kuby z krajami afrykańskimi, Fidel Castro stwierdził, że mają one głównie charakter ekonomiczny, a nie — jak usiłuje twierdzić propaganda zachodnia — charakter wojenny. Kuba udziela tym krajom potrzebnej pomocy, głównie technicznej i medycznej. Angola była pierwszym krajem, do którego Kuba wysłała swoje oddziały wojskowe, aby pomóc narodowi angolskiemu odprzeć agresję rasistów południowoafrykańskich. (PAP)

W „PERSPEKTYWACH” — Ryszard Świerkowski w artykule „Bujda na kółkach” udokumentowanym zdjęciami Danuty Rago demaskuje kłamstwa części prasy zachodniej i wrogich Polsce ośrodków dywersji. Niedawno spreparowały one wersję politycznego wypadku drogowego, chociaż to, co się zdarzyło 16 maja w pobliżu Radomia było tragiczną, ale zwyciężoną katastrofą drogową. Nie zaprzeczają temu także sprawy wypadku i poszkodowani. Warto przeczytać te relacje, bo ujawniają mechanizmy mistyfikacji, które w ośrodkach nam wrogich urastały do rangi „nawołujących wiadomości z Polski”.

W „POLITYCE” — Edmund Pietrzak publikuje artykuł „Nośna i skuteczna”. Redakcja wznawia nim dyskusję o cenach. Zgodnie z decyzją kierownictwa kraju — jak wiadomo — koncepcja przygotowana przez jeden z pięciu zespołów powołanych przez IV Plenum KC PZPR stanęła się tematem powszechnych konsultacji i dyskusji. Te dyskusje w „Polityce” otwiera wspomniany artykuł. Redakcja wyraża pogląd, iż uwagi i sugestie czy-



owników mogą mieć wpływ na ostateczny kształt propozycji przedstawianych przez zespół oraz na całą formułę przyszłej polityki cenowej.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — z okazji 20-lecia tego czasopisma (gratulujemy) m. in. artykuł „Między twórcą a odbiorcą” przedstawiający dorobek redakcji.

W „TYGODNIKU DEMOKRATYCZNYM” — 32-stronicowy dodatek „Gazeta Targowa” wydany z okazji 49 Międzynarodowych Targów Poznańskich, a w niej m. in. artykuł dyrektora MTP, Henryka Sitarka.

W „LITERATURZE” — rozmowa z architektem Jerzym Buszkiewiczem — prezesem Zarządu Głównego SARP, zatytułowana „Zajmijmy swoje miejsca na swoich stołkach”.

W „KULTURZE” na ankiecie „Dlaczego piszę?” obszernym esejem odpowiada Edward Balcerzan. Tytuł tego tekstu — „Zuchwałość samowiedomości”.

W „ŻOŁNIERZU POLSKIM” — Juliusz Rawicz publikuje reportaż zatytułowany „Czy jeszcze wieść?” Jest to relacja z Kombinatu PGR Maniechki.

W „PRZYJAZNI” — fragment wspomnień Ady Rokossowskiej, córki marszałka Konstantego Rokossowskiego, mówiące o nim jako o ojcu.

W „KORCIE I ŻYCIU” — dalszy ciąg akcji „Kto za nim?” Cho-

dzi o miniłobki dla 15—20 dzieci, wobec których to placówek wszystkie funkcje poza wychowawczą spełnia osiedlowy żłobek macierzysty. W Polsce dotychczas Łódź i Szczecin prowadzą takie filie żłobków. O doświadczeniach szczecińskich informuje zastępczyni dyrektora ZOZ, lek. med. Irena Gonerko.

W „WALCE MŁODYCH” — plebiscyt na najlepszego młodego mistrza mechanizacji. Wśród 12 kandydatów do tego tytułu jest m. in. Marian Kałużny, traktorzysta w Spółdzielni Kółek Rolniczych Rychwał w woj. konińskim.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — Marek Rymusko pisze o kwestii zabezpieczenia mieszkań przed niepowołanymi osobami. W artykule „Przed wszystkim trzeba zamknąć” autor tak radzi czytelnikom: „... paragraf można omijać, podczas gdy zamki trzeba sforsować. Na tym właśnie polega wyższość techniki nad prawem i nie wystarczy dziś ubezpieczyć mieszkanie w PZU; trzeba przede wszystkim je zamknąć.”



Sobota 11 VI

PROGRAM 1

6.00 — R-TV Szkoła Średnia —

Niedziela 12 VI

PROGRAM 1

8.00 — Nasze spotkania;
8.20 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;8.45 — Studio Sport;
9.00 — Kino TDC;
9.30 — „Antena” (kol.);
9.55 — „W pogoni za wielorybem” — ang. film dok. (kol.);
10.45 — Turniej studencki: Uniwersytet Warszawski — Politechnika;11.40 — Dziennik (kol.);
12.00 — „Rozmowa z...” (kol.);
12.30 — TYLKO W NIEDZIELE;
12.35 — Piosenki na życzenie;
12.40 — Kalendarz kulturalny: felieton filmowy na temat najciekawszych wydarzeń z życia kulturalnego;
12.50 — Szachy (I) — mistrz Polski Ryszard Skrobek rozgrywa partię szachów z telewizjami;
13.10 — Herb Alpert — muzyczny program rozrywkowy;
13.25 — „Jak podróżowali” — felieton montażowy;

Poniedziałek 13 VI

PROGRAM 1

16.00 — „Obiektów”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Pisane na wodzie” — progr. publ.;
17.00 — „Teleferie TDC” — mag. filmowo-studiowy (kol.);
18.15 — „Janosik” — pt. „Dobra cena” — film ser. prod. pol. skiej;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem;
20.30 — Teatr Telewizji: „Lekcja niemieckiego” — na motywach powieści Siegfrieda Lenza (kol.);

Wtorek 14 VI

PROGRAM 1

9.00 — Bajkowy poranek Telewizji Najmłodszych: „Gucio i Cezar”, cz. 2;
9.55 — „Porwany pociąg” — bułg. film fab.;
15.55 — „Obiektów”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Studio Telewizji Młodych — „Sami najlepsi”;
17.10 — Magazyn motoryzacyjny (kol.);
17.30 — „Kółko i krzyżyk” — teleturniej;
17.45 — Interstudia (kol.);
18.15 — W Starym Kinie: „Ze świata burleski”;

Środa 15 VI

PROGRAM 1

9.00 — „Letnia przygoda” — węg. film fab.;
16.00 — „Obiektów”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Telewizyjny Klub Seniora, odc. 11;
17.00 — Dla dzieci: Zgadywanki obrazkowe;

Czwartek 16 VI

PROGRAM 1

9.00 — Bajkowy poranek Telewizji Najmłodszych: „Kiedy zakwitnie margerytka” — prześmieszne widowisko Teatru Lalek „Pleciuga” w Szczecinie;
9.55 — „Wieśniak na rowerze” — bułg. film fab. (kol.);
15.40 — TV Informator Wydawnictwa;
16.00 — „Obiektów”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Nie tylko dla wędka-

Piątek 17 VI

PROGRAM 1

9.00 — Teatr Sensacji: Louis G. Thomas: „Cel uświęca środki” (kol.);
16.00 — „Obiektów”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Studio Sport — zapraszamy na stadion (kol.);
17.00 — Dla młodych widzów — Lato z książką;
17.30 — „Delphi” — program publicystyki kulturalnej (kol.);Uprawa roślin, sem. 2, powtórzenie wiadomości;
6.30 — TTR — Hodowla zwierząt, sem. 2, powtórzenie materiału;
7.30 — „Co z niego wyrosnie” — film fab. prod. NRD (kol.);
9.00 — Bajkowy poranek Telewizji Najmłodszych: „Gucio i Cezar”, cz. 1 (kol.);
13.45 — TTR — Język polski, sem. 4, powtórzenie wiadomości;
14.30 — Historia, I. 9, sem. 4: „Najazd szwedzki na Polskę”;
15.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
16.00 — „Obiektów”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Studio Sport — transm. z Międzynar. Zawodów Hipiezych o Puchar Narodów z Olsztyna (kol.);
18.15 — Sobota Młodych — „Szansonada”;19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Romans” — ang. film fab.;
21.30 — XIII Festiwal Piosenki Ra dzieckiej — Zielona Góra 77 koncert laureatów (kol.);
23.00 — Dziennik (kol.);
23.30 — „Racja Georginy” — franc. film fab. (kol.);

PROGRAM 2

16.45 — Z koszar i poligonów;
17.10 — Popołudnie podróży i przygody — Pasja, przygoda, ryzyko: „Spotkanie z mordercą” — rozmowa w studio z zęglarzem i pisarzem Wojciechem Jacobsonem oraz z Jerzym Mańkowskim;

W ramach odbywającego się w Zielonej Górze Festiwalu Piosenki Radzieckiej „Koncertu Przyjaźni” wystąpił m. in. Maryla Rodowicz, Andrzej Rosiewicz i Anna Jantar (na zdjęciu).

23.00 — Studio Sport.

PROGRAM 2

12.55 — „Utrapienie” — fab. film prod. CSRS;



Fragment spektaklu „Lekcja niemieckiego”.

Program 1 TV przybliży nam sylwetkę znanego aktora Kazimierza Rudzkiego.

18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Rodzina Straussów” — odc. 5 pt. „Josef” — film ser. prod. ang. (kol.);
21.30 — „Wspomnienie o Kazimierzu Rudzkim” — program publicystyki kulturalnej (kol.);
22.00 — „Spotkanie z medycyną”;
22.30 — Dziennik (kol.);

Program 1 TV przybliży nam sylwetkę znanego aktora Kazimierza Rudzkiego.

Program 1 TV przybliży nam sylwetkę znanego aktora Kazimierza Rudzkiego.

Program 1 TV przybliży nam sylwetkę znanego aktora Kazimierza Rudzkiego.

Program 1 TV przybliży nam sylwetkę znanego aktora Kazimierza Rudzkiego.

Program 1 TV przybliży nam sylwetkę znanego aktora Kazimierza Rudzkiego.

Program 1 TV przybliży nam sylwetkę znanego aktora Kazimierza Rudzkiego.

Program 1 TV przybliży nam sylwetkę znanego aktora Kazimierza Rudzkiego.

Program 1 TV przybliży nam sylwetkę znanego aktora Kazimierza Rudzkiego.

Program 1 TV przybliży nam sylwetkę znanego aktora Kazimierza Rudzkiego.

Program 1 TV przybliży nam sylwetkę znanego aktora Kazimierza Rudzkiego.

Program 1 TV przybliży nam sylwetkę znanego aktora Kazimierza Rudzkiego.

Program 1 TV przybliży nam sylwetkę znanego aktora Kazimierza Rudzkiego.

Program 1 TV przybliży nam sylwetkę znanego aktora Kazimierza Rudzkiego.

Program 1 TV przybliży nam sylwetkę znanego aktora Kazimierza Rudzkiego.

Program 1 TV przybliży nam sylwetkę znanego aktora Kazimierza Rudzkiego.

Program 1 TV przybliży nam sylwetkę znanego aktora Kazimierza Rudzkiego.

Program 1 TV przybliży nam sylwetkę znanego aktora Kazimierza Rudzkiego.

Program 1 TV przybliży nam sylwetkę znanego aktora Kazimierza Rudzkiego.

Program 1 TV przybliży nam sylwetkę znanego aktora Kazimierza Rudzkiego.

Program 1 TV przybliży nam sylwetkę znanego aktora Kazimierza Rudzkiego.

Program 1 TV przybliży nam sylwetkę znanego aktora Kazimierza Rudzkiego.

Program 1 TV przybliży nam sylwetkę znanego aktora Kazimierza Rudzkiego.

Program 1 TV przybliży nam sylwetkę znanego aktora Kazimierza Rudzkiego.

Program 1 TV przybliży nam sylwetkę znanego aktora Kazimierza Rudzkiego.

Program 1 TV przybliży nam sylwetkę znanego aktora Kazimierza Rudzkiego.

Program 1 TV przybliży nam sylwetkę znanego aktora Kazimierza Rudzkiego.

Program 1 TV przybliży nam sylwetkę znanego aktora Kazimierza Rudzkiego.

Program 1 TV przybliży nam sylwetkę znanego aktora Kazimierza Rudzkiego.

Program 1 TV przybliży nam sylwetkę znanego aktora Kazimierza Rudzkiego.

Program 1 TV przybliży nam sylwetkę znanego aktora Kazimierza Rudzkiego.

Program 1 TV przybliży nam sylwetkę znanego aktora Kazimierza Rudzkiego.

Program 1 TV przybliży nam sylwetkę znanego aktora Kazimierza Rudzkiego.

Program 1 TV przybliży nam sylwetkę znanego aktora Kazimierza Rudzkiego.

Program 1 TV przybliży nam sylwetkę znanego aktora Kazimierza Rudzkiego.

Program 1 TV przybliży nam sylwetkę znanego aktora Kazimierza Rudzkiego.

Program 1 TV przybliży nam sylwetkę znanego aktora Kazimierza Rudzkiego.

Program 1 TV przybliży nam sylwetkę znanego aktora Kazimierza Rudzkiego.

Program 1 TV przybliży nam sylwetkę znanego aktora Kazimierza Rudzkiego.

17.50 — Uśmiechy Starego Kina: „Komicy niemieckiego ekranu” — montaż komedii filmowych prod. ang.;
18.15 — „Zorro” — odc. pt. „Garcia oskarżony”;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Studio Sport — Sprawozdanie z Międzynarodowych Zawodów Lekkoatletycznych z Bratysławy (kol.);
21.20 — Teatr Komedii — Terence Rattigan: „Próba generalna”;
22.20 — 24 godziny (kol.);
22.30 — „Krwawa lalka” — odc. 4 franc. filmu fab. (kol.);14.20 — Muzyczna teleteka — w programie utwory: F. Chopina — Polonez es-moll, op. 26 nr 22, Ballada f-dur op. 38 oraz Mazurki z op. 7, L. van Beethovena — Sonata na wiolonczelę i fortepian;
14.55 — Wojskowy Film Dokumentalny: „Sens istnienia” (kol.);
15.55 — Niedziela z przyjaciółmi;
16.25 — Żywoty instrumentów — „W sruny szarpane” (kol.);
17.25 — VIII Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziemi Górskich — Zakopane 75 — wesele pasterze (kol.);
17.45 — Prawda czasu, prawda ekranu: „Pierwsza Bastylia” — radz. film biograficzny;
19.00 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Telewizyjny music-hall — program estradowy TV NRD (kol.);
21.30 — Twarze teatru — Henryk Hista;
22.00 — „W rodzinnych gronach” — film fab. prod. franc. wg noveli Guy de Maupassanta.17.00 — Klasa śpiewu Elżbiety Jodłowskiej (kol.);
17.30 — Niewyównane rachunki — z cyklu: Stanisław Hadyna opowiada;
17.55 — Bądź idealną panią domu (kol.);
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Głobroter z Pragi” — czyli Zygmunt Broniarek zaprasza (kol.);
21.40 — 24 godziny (kol.);
22.50 — Powieści Starszego Pana: „Przyjęcie” (kol.);
22.00 — „Zabawa ludowa” wg K. I. Gałczyńskiego (kol.);17.00 — Klasa śpiewu Elżbiety Jodłowskiej (kol.);
17.30 — Niewyównane rachunki — z cyklu: Stanisław Hadyna opowiada;
17.55 — Bądź idealną panią domu (kol.);
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Głobroter z Pragi” — czyli Zygmunt Broniarek zaprasza (kol.);
21.40 — 24 godziny (kol.);
22.50 — Powieści Starszego Pana: „Przyjęcie” (kol.);
22.00 — „Zabawa ludowa” wg K. I. Gałczyńskiego (kol.);16.35 — Teatr Telewizji: „Lekcja niemieckiego” na motywach powieści Siegfrieda Lenza (kol., powt.);
18.20 — Człowiek i przyroda — program public. (kol.);
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Wieczór z przyjaciółmi — wydanie specjalne (kol.);
22.00 — 24 godziny (kol.);
22.10 — Wtorek melomana — Ludwik van Beethoven — Kronika życia, odc. 5: „Gdybyś mógł mnie kochać mniej zmyślowo”;19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Studio Sport — Wokół stadionów (kol.);
21.40 — „Panama — Soberana” — film dok. prod. polskiej (kol.);
22.25 — Dialogi z przeszłości: „Zeglarski rodowód” (kol.);
22.35 — Ocalić od zapomnienia — „Nadmorskie gwiazdy”;19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Studio Sport — Wokół stadionów (kol.);
21.40 — „Panama — Soberana” — film dok. prod. polskiej (kol.);
22.25 — Dialogi z przeszłości: „Zeglarski rodowód” (kol.);
22.35 — Ocalić od zapomnienia — „Nadmorskie gwiazdy”;19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Studio Sport — Wokół stadionów (kol.);
21.40 — „Panama — Soberana” — film dok. prod. polskiej (kol.);
22.25 — Dialogi z przeszłości: „Zeglarski rodowód” (kol.);
22.35 — Ocalić od zapomnienia — „Nadmorskie gwiazdy”;19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Studio Sport — Wokół stadionów (kol.);
21.40 — „Panama — Soberana” — film dok. prod. polskiej (kol.);
22.25 — Dialogi z przeszłości: „Zeglarski rodowód” (kol.);
22.35 — Ocalić od zapomnienia — „Nadmorskie gwiazdy”;19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Studio Sport — Wokół stadionów (kol.);
21.40 — „Panama — Soberana” — film dok. prod. polskiej (kol.);
22.25 — Dialogi z przeszłości: „Zeglarski rodowód” (kol.);
22.35 — Ocalić od zapomnienia — „Nadmorskie gwiazdy”;19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Studio Sport — Wokół stadionów (kol.);
21.40 — „Panama — Soberana” — film dok. prod. polskiej (kol.);
22.25 — Dialogi z przeszłości: „Zeglarski rodowód” (kol.);
22.35 — Ocalić od zapomnienia — „Nadmorskie gwiazdy”;19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Studio Sport — Wokół stadionów (kol.);
21.40 — „Panama — Soberana” — film dok. prod. polskiej (kol.);
22.25 — Dialogi z przeszłości: „Zeglarski rodowód” (kol.);
22.35 — Ocalić od zapomnienia — „Nadmorskie gwiazdy”;19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Studio Sport — Wokół stadionów (kol.);
21.40 — „Panama — Soberana” — film dok. prod. polskiej (kol.);
22.25 — Dialogi z przeszłości: „Zeglarski rodowód” (kol.);
22.35 — Ocalić od zapomnienia — „Nadmorskie gwiazdy”;19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Studio Sport — Wokół stadionów (kol.);
21.40 — „Panama — Soberana” — film dok. prod. polskiej (kol.);
22.25 — Dialogi z przeszłości: „Zeglarski rodowód” (kol.);
22.35 — Ocalić od zapomnienia — „Nadmorskie gwiazdy”;19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Studio Sport — Wokół stadionów (kol.);
21.40 — „Panama — Soberana” — film dok. prod. polskiej (kol.);
22.25 — Dialogi z przeszłości: „Zeglarski rodowód” (kol.);
22.35 — Ocalić od zapomnienia — „Nadmorskie gwiazdy”;19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Studio Sport — Wokół stadionów (kol.);
21.40 — „Panama — Soberana” — film dok. prod. polskiej (kol.);
22.25 — Dialogi z przeszłości: „Zeglarski rodowód” (kol.);
22.35 — Ocalić od zapomnienia — „Nadmorskie gwiazdy”;19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Studio Sport — Wokół stadionów (kol.);
21.40 — „Panama — Soberana” — film dok. prod. polskiej (kol.);
22.25 — Dialogi z przeszłości: „Zeglarski rodowód” (kol.);
22.35 — Ocalić od zapomnienia — „Nadmorskie gwiazdy”;19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Studio Sport — Wokół stadionów (kol.);
21.40 — „Panama — Soberana” — film dok. prod. polskiej (kol.);
22.25 — Dialogi z przeszłości: „Zeglarski rodowód” (kol.);
22.35 — Ocalić od zapomnienia — „Nadmorskie gwiazdy”;19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Studio Sport — Wokół stadionów (kol.);
21.40 — „Panama — Soberana” — film dok. prod. polskiej (kol.);
22.25 — Dialogi z przeszłości: „Zeglarski rodowód” (kol.);
22.35 — Ocalić od zapomnienia — „Nadmorskie gwiazdy”;19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Studio Sport — Wokół stadionów (kol.);
21.40 — „Panama — Soberana” — film dok. prod. polskiej (kol.);
22.25 — Dialogi z przeszłości: „Zeglarski rodowód” (kol.);
22.35 — Ocalić od zapomnienia — „Nadmorskie gwiazdy”;

SPORT-SPORT

S. Kluk i W. Szurowski prowadzą w szybowcowych MP

Po czterech dniach oczekiwania na lepsze warunki atmosferyczne uczestnicy XXII szybowcowych mistrzostw Polski w Lesznie rozegrali piątą konkurencję. Była to dla klasy otwartej trzykrotny przelot przedkościowy po trójkącie Leszno — Pobił k/Rawicza — Gostyń — Leszno długości 335 km. a dla klasy standard dwukrotny przelot po tym samym trójkącie.

Oto oficjalne wyniki piątej konkurencji klasa otwarta: 1. F. Kepka (A. B. Bialski) — 1000 pkt., 2. J. Makula (A. Słaski) — 1000 pkt., 3. S. Witek (A. Wrocławski) — 995 pkt., 4. A. Kanigowski (A. Warszawa) — 988 pkt., 5. S. Kluk (A. S. Wojski) — 982 pkt., 6. J. Centka (A. Leszczyński) — 973 pkt., 7. M. Królkowski (A. Warszawa) — 971 pkt.

Klasa standard: 1. A. Sikora (A. Ostrowski) — 1009 pkt., 2. B. Demczenko (A. Wrocławski) — 988 pkt., 3. A. Byłok (A. B. Bialski) — 935 pkt., 4. E. Wawrzyniak (A. Lublin) — 925 pkt., 5. M. Paszyca

(A. Wrocławski) — 924 pkt., 6. H. Badura (A. B. Bialski) — 919 pkt., 7. A. Dankowska (A. Leszczyński) — 908 pkt.

Po pięciu konkurencjach na czolowych pozycjach umocnili się w klasie otwartej Stanisław Kluk i Franciszek Kepka a w klasie standard obok Wiktora Szurowskiego, zajmującego pierwsze miejsce w czołówce znajduje się Bożena Demczenko i Maksymiliana Paszyca.

Oto wyniki po pięciu konkurencjach klasa otwarta: 1. S. Kluk — 4751 pkt., 2. F. Kepka — 4621 pkt., 3. S. Witek — 4552 pkt., 4. M. Królkowski — 4548 pkt., 5. J. Ziobro — 4501 pkt., 6. A. Kanigowski — 4463 pkt., 7. J. Centka — 4307 pkt.

Klasa standard: 1. W. Szurowski — 4513 pkt., 2. P. Majewska — 4431 pkt., 3. B. Demczenko — 4401 pkt., 4. M. Paszyca — 4366 pkt., 5. A. Sikora — 4258 pkt., 6. M. Poniólek — 4217 pkt., 7. W. Jaworski — 4174 pkt., 8. A. Dankowska — 4150 pkt. (PAP)

Lech — Górnik na inaugurację pierwszej ligi

Znany jest już pierwszy przeciwnik Lecha w rozgrywkach I ligi piłkarskiej sezonu 1977/78. Piłkarze Lecha w inauguracyjnym meczu zmierzą się z Górnikiem Zabrze. Spotkanie to rozegrane zostanie 24 lipca na boisku na Dębcu. (wł)

Kontuzja Wojciecha Fibaka

Sympatycy tenisa zaskoczeni byli niespodziewaną porażką Wojciecha Fibaka z Australakiem Kattym na turnieju Grand Prix w Brukseli. Okazało się jednak, że polski tenisista grał tam z kontuzją miednicy dwugłowej, która uniemożliwiła mu odniesienie zwycięstwa w singlu i przystąpienie do gry podwójnej, w której Fibak wraz z swym partnerem był rozstawieni z nr 1.

Fibak w środę powrócił do Poznania. Przez kilka dni nie będzie trenował, pragnąc wyleczyć kontuzjowaną nogę. O ile dolegliwości miną, Fibak weźmie udział w turnieju wimbledońskim. (wł)

Młodzicy Sparty Gniezno wygrali turniej R. Marca

I ogólnopolski turniej o puchar przechodni im. Ryszarda Marca w hokeju na trawie młodzików, wygrała Sparta Gniezno, pokonując w finale Siemianowiczankę 2:1 (1:1). Trzecie miejsce zajęła Warta po zwycięstwie z Pocztowcem 4:3. W meczu o 5 i 6 pozycję między Lechem i Pomorzanką Toruń w normalnym czasie wynik brzmiał 2:2. Karne leplej wykonywali kolejarze (2:1). Turniej był udaną inicjatywą i warto go kontynuować w przyszłości. (ad)

Z. Ryszewski i J. Durnaś laureatami Honorowej Trybuny Trenerów

Zarząd Główny ZSMP, CRZZ, Polska Federacja Sportu i redakcja „Sztandaru Młodych” corocznie organizują plebiscyt na najlepszych trenerów zwany Honorową Trybuną Trenerów i Wychowawców Młodzieży. W tym roku zgłoszono 59 kandydatów ze wszystkich 49 województw. W gronie 10 laureatów plebiscytu znalazło się dwóch szkoleniowców z Wielkopolski: trener szermierzy Zdzisław Konin — Zenon Ryszewski i trener tenisistów stołowych Włodzisław Kalisz — Jan Durnaś. (wł)

Odra — Lech w półfinale Pucharu Ligi

Dzięki zwycięstwu nad Śląskiem, przy równoczesnej porażce Arki z Pogonią 2:1, piłkarze Lecha zostali mistrzami grupy I w półfinale mierzą się z Odrą. Opole w środę pokonało Szombierki 3:2 i wyprzedziło w tabeli bytomian o 1 punkt. Mecz Odra — Lech rozegrany zostanie w niedzielę w Opolu.

W drugim półfinale Wisła spotka się na własnym boisku z Wiedzem. Krakowianie wygrali

wczoraj w Zabrzu z Górnikiem 5:1 i wyprzedziła w swojej grupie Zagłębie aż o trzy punkty. Półfinałowy rywal Wisły — Wiedź, w ostatniej kolejce zremisował 1:1 z ŁKS-em, dzięki czemu osiągnął w grupie punkt przelotny i w grupie lokalnym rywalem.

Zwycięzcy meczów Odra — Lech i Wisła — Wiedź, spotkają się 19 czerwca w finale Pucharu Ligi na neutralnym terenie. (wł)

Sukcesy szablistów na mistrzostwach w Kijowie

Dużym sukcesem zakończył się występ polskiej drużyny szablistów na XV szermierzach mistrzostw państw socjalistycznych w Kijowie. Drużyna w składzie: Józef Nowara, Jacek Bierkowski, Sylwester Królkowski, Tadeusz Pigula i Edward Korfany zdobyła złoty medal, wyprzedzając Rumunię i Węgry.

Mistrzowie olimpijscy — szablist ZSRR osłabieni brakiem Wiktora Krowopuskowa (kontuzja) za jeli dopiero czwarte miejsce.

W drugim dniu rozgrywanym w Kijowie XV mistrzostw w szermierce państw socjalistycznych walczyli szablisty. Spośród 48 szermierzy awans do finału wywalczyli: Michail Burcew, Wiktor Bażenow (oba ZSRR) dwaj Rumuni — Aleksandru Nilka i Ion Pop, Pal Gerevich (Węgry) i nasz reprezentant Jacek Bierkowski.

W finale Aleksandru Nilka i Jacek Bierkowski odnieśli po czterech zwycięstwach. Barażowy pojedynek o pierwsze miejsce Polak przegrał 3:5. Brązowy medal wywalczył Pal Gerevich. Spora niespodzianką było niezakwalifikowanie się do finału Wiktora Krowopuskowa (ZSRR) mistrza olimpijskiego z Montrealu. (PAP)

walczyli szablisty. Spośród 48 szermierzy awans do finału wywalczyli: Michail Burcew, Wiktor Bażenow (oba ZSRR) dwaj Rumuni — Aleksandru Nilka i Ion Pop, Pal Gerevich (Węgry) i nasz reprezentant Jacek Bierkowski.

W finale Aleksandru Nilka i Jacek Bierkowski odnieśli po czterech zwycięstwach. Barażowy pojedynek o pierwsze miejsce Polak przegrał 3:5. Brązowy medal wywalczył Pal Gerevich. Spora niespodzianką było niezakwalifikowanie się do finału Wiktora Krowopuskowa (ZSRR) mistr

CZERWIEC	
11	Barnaby Feliksa
Piątek	
12	Jana Onufrego
Sobota	
	Stońce: 4.41—21.13

TEATRY

SOZNAN

OPERA — sob., niedz. g. 19 „Costi fan tutte” (premiera).
MUZYCZNY — sob., niedz. g. 19 „Machiavelli”.
POLSKI — sob. g. 19, niedz. g. 19 „Marzyciele”.
NOWY — sob., niedz. g. 19 „Tu-ma”.

FILA

TEATR im. A. FREDRY (z Gniezna) — sob., niedz. „Romans z wodewilu”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

CHODZIEZ Ceramika: niedz. „Cztery muskietierowie”; Notec: „Człowiek z marmuru”.
CZARNKÓW: „Flic story”.
GNIEZNO Lech: „Udredka” i „Złotodajna rzeczka”; Polonia: „Jak rozpadł się II wojnę światową” cz. I, II, III i „Droga do Saliny”.
GOSTYŃ: „Płonący wieżowiec”.
GÓRA: „Konie Valdeza” i „Zin dy — chłopiec z bagien”.
GRODZISK: „Wrzoz” i „Mała syrena”.
JAROCIN: „Flic story” i „Podróż kota w butach”.
KALISZ Oaza: sob., niedz. „Dzień delfina”; sob. „Gdzie wo da czysta i trawa zielona”; Kosmos: „Barwy ochronne” i „Podwodna odyseja”; Stylowe: „Haiti — wyspa przeklęta” i „Sam na sam”; Syrena: „Pani Bovary to ja” i „Czarna karawana”.
KEPNO: „Policja dzięki”.
KOŁO: niedz. „Odpowiedź zna tylko wiatr” i „Strzaly Robin Hooda”.
KOSCIAN: „Zanim nadejdzie dzień” i „Kariño” cz. I.
KONIN Centrum: „Oddział”, „Królowa pszczoł” i „Wkrótce będzie koniec świata”; Górniki: „Ulzana — wódz Apaczów” i „Dyl Sowizdrzał”.
KROTOSZYN: „Ostatni pociąg z Gun Hill”.
LESZNO: „Moi przyjaciele” i „Prywatne życie Sherlocka Holmesa”.
NOWY TOMYŚL: „Seksja specjalna”, „Konik Garbusek” i „Romaniczny Angielka”.
OBORNKI: „Samotnik”.
OSTRÓW Roma: „Stara strzelba”, „Podróż Sindbada do złotej krainy” i „W kręgu zła”.
OSTRZESZÓW: „Płonący wieżowiec”.
PILA Iskra: „Kobieta w czerwonych butach” i „Dzieciństwo w ogniu”.
RAWICZ: „Gehenna” i „Kariño” cz. II.
SŁUPCA: „Za rok, za dzień, za chwilę”.
SREM Słonko: „Uśmiech” i „Simon Bolivar”.
SRODA: „Czerwone ciernie”.
SYCÓW: „Skarb na wyspie” i „Avanti”.
SZAMOTULY: „Nie ma dymu bez ognia” i „Podróż Sindbada do złotej krainy”.
TRZCIANKA: sob. „Ponad strachem”, niedz. „Ptaki ptakom” i „Jadzia”.
TURKÓ: „Sam na sam” i „Piętro wyżej”.
WALCZ: „Terror Mechagodził”.
WAGROWIEC: „Przepraszam, czy tu błąd?” i „Colargol na dźwięk zachodzie”.
WIERUSZÓW: „Piraci na Pacyfiku” i „Ludzie godni szacunku”.
WRZESNIA: „Ostatni pociąg z Gun Hill”.
WSCHOWA: „Czerwone ciernie”.
ZŁOTÓW: „Pirat” i „Serpico”.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 8.15 Estrada przyjaciół; 9.05 Po jednej piosenke; 9.30 W kręgu muzyki instrument; 9.45 Muzyczny upominek — Wielka Brytania w dniu Święta Narodowego; 10.05 Mini-recital Carene Chery; 10.30 „Zaklęty dwór” — pow.; 10.40 Muzyka Chica Corei; 11.15 Z lubel skiej fonoteki muz.; 11.30 Konc. chopinowski z nagrań Salomona; 12.25 „Od Siedmiogrodu do Bala tonu”; 12.45 Rolniczy kwadrans;

W poniedziałki i dni poświęcone muzeu z wyjątkiem HISTORII MUZEJ, POZNANIA, RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — są nieczynne.

MUZEUM ADAMA MICKIEWICZA (Śmiełków k. Jarocina) — g. 10-16.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-16.

MUZEUM W GOŁUCHOWIE — g. 10-16.

HISTORIA MUZEJ POZNANIA (St. Rynek) — codziennie g. 10-15, środy i piątki g. 12-18, soboty, dni przedśw. i 12 VI zamknięte.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 3) — g. 10-18, niedz. i św. g. 10-16.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9-15, niedz. i św. g. 10-15.

PRZYRODNICZE (Świerczewskiego 10) — g. 10-15, śr. g. 10-16, sob. nieczynne.

13 U przyjaciół; 13.05 Popularna parafraza; 13.15 Koncert życzeń; 13.35 Poetycki koncert życzeń; 14.05 Studio „Gama”; 14.25 Ze świata nauki i techniki; 14.30 Studio „Gama”; 16 Tu „Jedynka”; 17.25 Polska muzyka instrument; 17.30 Radiokurier — Studio Miodych; 18 Muzyka i Aktualności; 18.35 Z festiwalowego archiwum; 19.15 Z Poznańskiego Studia; 19.50 Graja; Oscar Peterson i Stephane Grappelly; 20.05 Program z dywanikiem; 21.10 Przeboje „retro”; 21.30 Festiwal Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze; 23 Minut dzień; 23.12 Wiadom. sportowe; 23.15 Muzyka do poduszki.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 9, 10, 12.05, 15, 19, 20.

Uwaga: Bądź przeźroczny na drodze — 8.10, 9.20, 10.20, 11, 12.40, 13.10, 14, 18.25, 19.40.

PROGRAM II: 7.50 G. Verdi: Muzyka baletowa z opery „Aida”; 8 Tu „Jedynka”; 9.30 „Kochać nie wiedząc kogo” — słuch.; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Muzyka wirtualistów angielskich; 11.35 Public. międzynarod.; 11.45 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Czy znasz tę książkę; 12.45 Polskie zesp. jazzowe; 13.20 „Śpiewaczki ludowe”; Anna Malec z Jędrzejówki; 13.35 Magazyn łowiecki; 13.50 Konc. Chóru PR i TV we Wrocławiu; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.30 Studio „Słonecznik”; 14.50 „Czata” — mag. wojskowy; 15.05 „Hiszpania — natchnieniem kompozytorów”; 15.30 Radioferie; 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Rapidexpress; 17 Polska muzyka operowa; 17.20 Nowości poetyckie Wydawn. Literackiego; 17.40 Rep. literacki pt. „Człowiek, który budzi niepokój”; 18 nowe nagrania radiowe pianistki N. Sapiejewskiej; 18.40 „Czas i ludzie”; 19 „Matysiakowie”; 19.30 Współczesna muzyka angielska; 20 Rytm, rynek, reklama; 20.15 Koncert z nagrań Wielkiej Ork. Symf. PR i TV; 21.40 Korespondencja z zagranicą; 21.50 Rodzice a dziecko; 22 Radiowariety 181; 23 Z nagrań zespołu „Jazz Carriers”; 23.35 Co słyszał w świecie; 23.40 Muzyka na dobranoc.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 12.30, 13.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Gra i dyryguje Heroine Mann; 8.30 Co kto lubi; 9 „Ciało mojego wroga” — pow.; 9.10 Przeboje dla nastolatków; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Interdium — mag. aktualn. muz.; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Melodia; 11 Życie rodzinne; 10.30 Złote lata swingu; 12.25 Za kierownicą; 13 Powt. z rozrywki; 13.50 „Czarny anioł” — pow.; 14 Koncerty i suity J. F. Haendla; 15.10 Odkurzone przeboje; 15.30 Divertimento; 16.30 Gra Józef Skrzek; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 „Ostatnie zadanie” — słuch.; 18.10 Parada polskich tradycjonalistów; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Salon muz. mechanicznej; 19.15 „Kartki z podróży” — J. L. Kraszewskiego; 19.35 „Gracz” opera; 19.50 „Ciało mojego wroga” — pow.; 20 Baw się razem z nami; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — Manhattan Transfer; 22.15 „Lato zielonej gwiazdy” — pow.; 22.45 „Kraina fantazji” gra i śpiewa John Mayall; 23 Nowe tomiki poetyckie; 23.05 Wieczorne spotkanie z A. C. Jakobim.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 11 Dla szkół średnich. Cykl: „Rodzina”; 11.55 „Ten Dudek” — gra zespołu „Apokalipsa”; 12.25 Głędła płyt; 13 Z radiowej fonoteki muz. (stereo ogólnop.); 13.50 Przed startem na wyższe uczelnie „Wiedza społeczna”; 14.25 Teatr PR „Tresowane dusze”; 16.05 Nowiny i nowinki muzyczne „Ze Swajcarii i Szwecji”; 16.30 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 16.40 „Poznań Literacki” felieton; 17 Pieśni solowe; 17.15 Rep. dżw. M. Nowakowskiego; 17.30 Z taśmoteki spikera; 17.40 Kwadrans poezji — debiuty; 18 Grająca szafa; 18.25 Czy znasz swoje prawo? Prawo pracy — zaopatrzenie emerytalne pracowników i ich rodzin; 19.40 Poradnik Językowy; 19.55 Ziemia, człowiek, wszechświat — Czw. morze i oceanu mu szał białe żurawie; 19.55 J. francuski; 19.50 Pr. stereo; 1. muzyka rozrywk.; 2. Słynne dni. 3. Muz. popularna; 22.15 Radiowe Portrety Polaków — prof. Jacek Wierner; 23.35 Muzyczny świat Miłosa Davisa (stereo ogólnop.).

Wiadomości: 12, 16.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8 Niedzielną gazetkę poranną; 8.20 Gwiazda dnia — L. Prus; 9.15 Ma-

gazyń Wojskowy; 10.05 Niedziela w Rozrywce; 11 Wakacyjny Teatr dla Dzieci z legendą po Polsce „O mądrej dziewczynce”; 11.25 Muzyka 5 kontynentów; 12.05 „W samo południe”; 12.45 Konc. polskiej muz. popularnej; 13 Wizerunki ludzi myślących; 13.30 Graj gracyku — wybieramy najlepsze zespoły i kapela ludowe; 14 Recital z pauzą — K. Krawczyk; 14.10 Tygodn. przegląd prasy; 14.20 Recital z pauzą — K. Krawczyk; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Konc. życzeń; 16.10 Teatr PR; 16.50 Klasycy jazzu; 17.15 Niedzielne spotkania Studia Młodych; 18.10 Przeboje, przeboje, przeboje; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Dyskusja na tematy międzynarod.; 20.20 Nowa płyta zespołu Brotherhood of Man; 20.40 Najwyższe z rzemiosł — o sztuce przekładu młoi M. Malanowski; 21.05 Mel. polskiego kina; 21.30 Festiwal Piosenki Radzieckiej w Z. Górze; 23.05 Wiadom. sport.; 23.20 „Dookoła noc się stała” „Gwiazda dnia”.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 16, 19, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 7.35 „Niedzielne spotkania” pr. literacko-muz.; 12.05 Poranek muzyki symf.; 13 Teatr PR — „Za horyzontem”; 14.35 Konc. filipińskiego zesp. akademickiego „Madrigal Singers z Manili”; 15 Dla młodzieży — Wakacyjny Teatr Podróż „Powrót z gwiazd” — cz. I; 15.30 „Dom, rodzinny dom”; 16 Konc. chopinowski z nagrań S. Szpinalskiego; 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 18 Nowości Polskich Nagrań; 18.35 Felieton aktualny; 18.45 Kibarskie reklamowy; 19 Czy znasz mapę świata?; 19.20 Studio Miodych — Rozgłoszenia Harcerska — magazyn nie tylko dla harcerzy; 20 Pablo Casals i Rudolf Serkin grają utwory Beethovena; 21 Woj. sk., strategia, obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.57 W 80 rocznicę urodzin Aleksandra Tansmana; 22.30 Wspominamy debiuty ze Z. Zakiewiczem; 23 Recital Alicji de Larroche; 23.25 Publicystyka międzynarod.; 23.40 Recital Alicji de Larroche.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 14.30, 16.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.35 Co kto lubi; 9 „Ciało mojego wroga” — pow.; 9.10 Z dunalegowa woda — Tetmajerowskie śpiewki z Ludz nierz; 9.30 Gdś sie mówi A... — aud. pubic.; 9.50 Wiazanka samb — gra S. Tapajos; 10 60 minut na godzinie; 11 Piosenki Z. Namysłowskiego; 11.15 Niedzielną szkolną muz.; 12 Godzina detektywów — „Marokański sztyl” — odc. 2; 12.25 Muzyka z sal koncertowych...; 13.20 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop; 14.30 Znamy mi nie tylko z płyt — M. Lato ret i G. Moustaki; 15 Sluch. nt. „Kwiaty z pierza”, czyli 24 godzin z życia rywali; 15.30 Organy ze swingiem; 15.50 Antologia piosenek franc.; 16.15 Z nowych nagrań PR. III; 16.45 Poszukiwania i kierunki — o sztuce rozmawia D. Wroblewska i A. Mój; 17 Zapraszamy do Trójki; 19 Znamy mi nie tylko z płyt — John MacLaughlin z zespołem Shakti; 19.35 Opera tygodnia — J. Prokofiew: „Gracz”; 19.50 „Ciało mojego wroga” — odc. pow.; 20 Z tysiąca i jednej pieśni — J. Brahms; 21 „Romana Heloizy i Abelarda”; 21.20 „W twojej pamięci” — nowa płyta Briana Ferry; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Manhattan Transfer; 22.15 Miły grecki; Orion — słuch. 22.30 Muzyka, kraj i ludzie — Ekwador; 23 Nowe tomiki poetyckie — L. Długosz; 23.05 Z warszawskich klubów jazzowych.

Wiadomości: 5, 5.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 Niedzielne spotkania; 8.45 „W niedzielę po ranek”; 9 „Wielkopolska niedziela”; 10 Utwory Skriabina; 11 Poranek pieśni z nagrań M. Cabelo; 12 „Księżycowe ogrody” — gra zespołu „Jakob Tramer Combo”; 12.05 Aud. dla młodzieży: „Na własną rękę”; 12.30 Piosenki W. Mytnarskiego; 12.40 Zapomniane kultury: Rzym — miasto cezarów; 13 Teatr Klasyczny dla Młodzieży: „Stara baśń” odc. VI; 13.40 J. Haydn: Kwartet smyczkowy A-dur op. 20 nr 6; 14 Studio stereo zaprasza (ogólnop.); 15.30 Pieśni i tańce ludowe Włoch (stereo ogólnop.); 16.05 Studio Expe 77 — kabaret literacki C. Chruszczewskiego; 17 Pr. stereo Jazz i piosenka; 17.30 Warszawski Tygodnik Dżw.; 18 „Ten stary dobry jazz”; 18.10 Jez. łaciński; 18.30 Encyklopedia kultury — „Orient o sztukach plastycznych i stylu życia”; 19 G. Donizetti: „Maria Stuart” — opera w trzech aktach (stereo ogólnop.); 21.28 R. Strauss: „Tako rzecz Zaratustra”; 22 Wielkopolski katejdoskon sportowy; 22.10 Jazz z estrady (stereo ogólnop.).

Wiadomości: 7, 8, 16.

MUZEUM W ROGALINIE — g. 10-16.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysław) — pon. i śr. g. 12-18, wt., czw., piąt. — g. 9-15, niedz. i św. g. 10-15, sob. dni przedśw. zamknięte — do odwołania zamknięte.

MUZEUM WYZWOLENIA M. POZNANIA (Na Cytadeli) — g. 9-17, niedz. i św. g. 10-16.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

MUZEUM WIELKOPOLSKIEGO PARKU NARODOWEGO (Puszczykowo, Wczasowa 1) — g. 10-15, niedz. i św. g. 10-16.

KLUB MPK (Ratajczaka 39) — „Współczesne medalierstwo Moraw” — g. 10-20, niedz. g. 13-18.

PTF (Paderewskiego 7) — „Venus 72” — codziennie g. 10-19, niedz. i św. g. 10-15.

Praca

Zatrudnię kobiety i młodzież do zbioru truskawek. Zgłoszenia: Klekz, ul. Polna. Dojazd autobusem linii 114 z pętli Jeżyckiej. 26203g

Warsztat — malowanie na tkaninach, zatrudni pracowników — pracowników, ze znajomością druku i szycia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26493g

Przyjmę elektromontatorów. Lorkowski, Os. Kosmonautów 6 H m. 79. 26580g

Opiekunka do 2-letniej dziewczynki, potrzebna od września. Tel. 67-42-30. 26368g

Zatrudnię spawacza elektrycznego z uprawnieniami ślusarskimi, ze znajomością produkcji urządzeń cieplnych. Zakład Instalacji Poznań, ul. Sienawska 26, zgłoszenia w godz. 15-18. 26067g

Pracownika do produkcji farb suchych, przyjmę za raz. Zgłoszenia: Rybnicka 3. 26612g

Poszukuję pani do sprzątania mieszkania 2 lub 3 razy w tygodniu. Telefon 633-16, godz. 19-21. 26694g

Kupno

Bony PeKaO, pilnie kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26655g

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ulica Pokrzywno 2 — telefon nr 742-01

PRZYJMUJE DO NAUKI ZAWODU

NASTĘPUJĄCYCH ABSOLWENTÓW SZKOŁY PODSTAWOWEJ:

• z terenu Poznania i okolic do nauki w zawodzie **MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH** — zgłoszenia w siedzibie przedsiębiorstwa;

• z terenu Kościana i okolic do nauki w zawodzie **MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH** — zgłoszenia w Zespole Szkół Zawodowych — Kościan, ul. Dzierżyńskiego 43 a;

• z terenu Ostrowa Wlkp. i okolic do nauki w zawodzie **MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH I ELEKTROMONTER** — zgłoszenia ZSZ nr 1 Ostrow Wlkp., ul. Batorego 2 oraz KGR PRIMBR Ostrow, ul. Nowa 2;

MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH — zgłoszenia ZSZ w Odolanowie.

Ponadto przedsiębiorstwo przyjmuje uczniów w zawodzie:

MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH I ELEKTROMONTER

— do nauki zawodu w systemie kursowym z terenu województwa: poznańskiego, konińskiego, kaliskiego, leszczyńskiego i gmin przyległych.

PODANIA PRZYJMUJE I INFORMACJI UDZIELA:

— Dział Służb Pracowniczych Przedsiębiorstwa — tel. 742-01 wewn. 66 i 83

— KGR Leszno, ul. Okrężna 3 — tel. 28-60

— KGR Ostrow, ul. Nowa 2 — tel. 35-50

2262-K1

Kupię bony PeKaO. Tel. 67-39-85. 26494g

Kupię sprawną heblarkę grubościową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26684g

Kupię MZ Trophy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26714g

Kupię nowy kożuch mejski. Tel. 623-93. 26716g

Sprzedaż

Sprzedam przyczepe cam pingową. Ul. Matejki 6 m. 21, po godz. 17. 26669g

Castrol sprzedam. Tel. 643-00 — wieczorem. 26674g

Przyczepe campingową z wyposażeniem, sprzedam. Tel. 67-60-09. 26678g

Sprzedam ciągnik 4011. Ul. Rzezańska 2 (Zegrze) 26687g

Sprzedam przyczepe ciągnikową wywrotkę na wysokich kołach. Władysław Owczarek, Słupia, ul. Jeziora 2, gmina Ścieżew. 26653g

Sprzedam witromozaike. Graniczna 11 m. 7. 26739g

Szkiełkę sprzedam — do wioz. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26705g

Poznańskie Zakłady Farmaceutyczne „POLFA”

PRZYJMUJĄ UCZNIÓW

NA NAUKĘ ZAWODU O SPECJALNOŚCI

APARATOWY

PROCESÓW FARMACEUTYCZNYCH

— Przyjmowane są dziewczęta po ukończeniu 8-klasowej szkoły podstawowej.
 — Praktyczna nauka w Zakładzie, na podstawie umowy o naukę zawodu oraz teoretyczna w Zasadniczej Szkole Chemicznej — trwa 3 lata.

Blizszych informacji udziela oraz przyjmuje zgłoszenia Dział d/s Pracowniczych — Poznań, ul. Grunwaldzka 189, pokój 3, tel. 67-90-01 wewn. 203.

2331-K1

Sprzedam ciągnik Ursus C-328 z przyczepką. Ireneusz Swojak, Dopiewo k. Poznania. 26704g

Sprzedam spacerówkę — NRD. Tel. 66-59-89. 26286g

Sprzedam tanio psa boksera oraz nieliczne w Polsce szczepionki Rotweilers. Swojoda 38 m. 4. 26595g

Sprzedam 7 owiec — me rynos. Poznań — Debiec, ul. Czechosłowacka 5 — Ostrowski. 26304g

Sprzedam Castrol GTX. Tel. 433-68. 26811g

Samochody

Sprzedam Renault 16, po kapitalnym remoncie. Poznań, Staszica 17 m. 14, po godz. 16. 26479g

Sprzedam Forda Taurusa z częściami zapasowymi mł. Urbanowska 5E. 26480g

Sprzedam Moskwicę 407. Ul. Gostyńska 96, po godzinie 15. 26546g

Sprzedam samochód Syreny 105, rok produkcji 1974. Tel. 619-07. 26347g

Sprzedam włoskiego Fiat 128, limuzynę, stan bardzo dobry. Tel. 465-16. 26371g

VW 1500, 1970, stan idealny — sprzedam. Telefon 20-28-59, godz. 18-20. 26258g

Sprzedam Trabant, rocznik 1971. Wiadomości: Osie die Kraju Rad 34 m. 43, po godz. 17. 26217g

Kupię Fiat 126p, po małym przebiegu. Informacja: tel. 67-82-68. 26114g

Trabant 601, korzystnie sprzedam. Poznań — Smolchowiec, Sianowska 38. 26132g

Sprzedam Fiat 125p, 1500 1973 r. Tel. 464-44. 26608g

Okazyjnie sprzedam Syrenę 104, 1972 r. Telefon 20-06-65, po godz. 16. 26395g

Zakład nr 16 WUSP „Usługa” wykonuje diagnostykę, regulację, naprawę Fiat 126. Poznań, ul. Grunwaldzka 336. 26677g

Sprzedam Fiat 125 p — 1300. Tel. 67-61



ZAPRASZAMY do zwiedzania

49 MIĘDZYNARODOWYCH TARGÓW POZNAŃSKICH
w dniach od 12 do 21 czerwca 1977 r.

EKSPOZYCJE DOSTĘPNE:

w dniu 12. 6. od godz. 14 do 18.
w pozostałe dni od godz. 9 do 18.

2372-K1

Zarząd MTP

Praca • Nauka

Pracownik monter - elektryk pomocnik - uczeń, do wyuczenia zawodu. Tel. 466-05. 26721g

Studenci udzielają korepetycji: matematyka, chemia. Zaleska, tel. 655-07. 26624g

Kupno • Sprzedaż

Opony, detki, używane felgi 15-16, kupię, każdą ilość, nawet uszkodzone. Tylko dnia 21 czerwca - Poznań, ul. Górczyńska 11. 26241g

Łódź motorowa z silnikiem Syreny - sprzedam. Tel. 20-42-97. 26545g

Samochody

Sprzedam Trabantę 601, rok 1971. Poznań, Janickiego 5. 26744g

Sprzedam Fiat 125p 1500, 1976 r. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 26584g

Sprzedam Fiat 125p - 1300, rok 1973, stan idealny. Promienista 107 m. 1. 26760g

Sprzedam części do Renaulta 16 (kompletny silnik, skrzynia biegów). Tel. 474-04. 26765g

Sprzedam Syrenę 105 - 1973 r. Poznań, Solna 3 m. 14, tel. 596-17, godz. 16-19. 26644g

Sprzedam Fiat 125p - stan bardzo dobry. Ignacy Kaszuba, Leszno, Karasia 6, tel. 44-29. 26656g

Sprzedam Dacie 1973 r. Jawornicka 11 A m. 36. 26662g

Nowa Zastawę sprzedam. Wędzikowski - Poznań, Szelągowska 39. 26712g

Sprzedam VW 1200, 1967 rok, blacharka do remontu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26673g

Sprzedam Seata 850 D. Magazynowa 9, garaż. 26846g

Fiat 125p 1500, rok 1972, sprzedam. Osiedle Czecha 52 m. 4, Rataje. 26622g

Sprzedam tanią Syrenę 104, Poznań, ul. Soboteczka 15, Junikowo. 26842g

Sprzedam Warszawę 204. Blacharka do remontu. Jeżycka 48 m. 99, po godzinie 16. 26615g

Sprzedam Syrenę 100, rocznik 1975. Poznań, Rybaki 18 m. 3. 26628g

Lokale

Poszukuję lokalu na pracownię krawiecką. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26749g

Wezmę w dzierżawę pomieszczenie na warsztat samochodowy. Telefon 20-41-75, po godz. 20. 26648g

Zamienię M-3, telefon - przy Arciszewskiego na M-3, względnie większe, warunki korzystne. Tel. 657-50. 24101g

Nieruchomości

Kupię działkę budowlaną lub ogrodniczą przy trasie E-8 kierunek Tarnobrzeg. Telefon 459-17. 26634g

Sprzedam działkę pod budowę 1.360 m² w Smochowicach, Mysłiborska 29. Oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26639g

Okazyjnie sprzedam działkę budowlaną w Środzie. Środa, Kościuszki 39, tel. 35-39. 26675g

Mile wypoczniesz, atrakcyjnie spędzisz czas
na dancingu

w lokalach rozrywkowych:

ZAPRASZAJĄ:

- „Adria” —
ul. Głogowska od godz. 20—3
- „Arkadia” —
pl. Wolności od godz. 21—3
- „Kasztelańska” —
Os. Piastowskie od godz. 20—1
- „Magnolia” —
ul. Głogowska od godz. 21—2
- „Moulin Rouge” —
ul. Kantaka od godz. 21—2
- „Marago” —
ul. Zwierzyniecka od godz. 19—24
- „Piracka” —
Park Sołacki od godz. 21—2
- „Lizawka” —
Antoninek - Strzelnica od godz. 18—23
- „Wrzos” —
pl. Wolności od godz. 20—1
- „W-Z” —
ul. Fredry od godz. 19—2

2366-K1



Pracownicy poszukiwani

„Społem” Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców - Zakład Handlu Detalicznego Południe Poznań, ul. Czerwonej Armii nr 40 - zatrudni zaraz agentów na sklepy branży spożywczej i warzywno - owocowej.

Warunki pracy do omówienia w Dziale Spraw Pracowniczych, pokój 312, III p., adres j. w. 2369-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, ul. Grobla 15 - poszukuje pracowników do pracy w Ośrodku Wczasowym w Łukęcinie, gmina Dziwnów, woj. szczeciński:

- pomoce kuchenne — od 1 lipca do 31 sierpnia 1977 r.
- pokojowe — od 1 lipca do 31 sierpnia 1977 r.
- hydraulika - konserwatora — od 31 sierpnia 1977 r.

Wynagrodzenie wg stawek FWP. Zakwaterowanie na miejscu. Bliższych danych udziela Dział Spraw Pracowniczych, ul. Grobla 15, tel. 742-21, wewn. 207, lub tel. 596-57. 2350-K1

† Z głębokim żalem zawiadamiamy o tragicznej śmierci naszego najukochańszego syna, brata, szwagra, narzeczonego i wujka, sp.

MARCINA ROŻAKA

lat 23

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 bm. o godzinie 16.30 na cmentarzu parafialnym św. Wawrzynca w Gnieźnie.

W smutku pogrążeni

rodzice, rodzeństwo i naręczona

26852g

† Dnia 6 czerwca 1977 r. zasnęła w Bogu ukochana siostra, sp.

ZOFIA MOGILNICKA

z domu Dziembowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 bm. o godzinie 12 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W smutku pogrążona

siostra z rodziną

26886g

† Dnia 6 czerwca 1977 r. zmarła po ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza droga matka, teściowa i babcia, sp.

CZESŁAWA JACKOWIAK

z domu Zielińska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z dziećmi i rodziną

2624-U3

† Dnia 8 czerwca 1977 r. zmarł nasz kochany tatuś, teść, dziadek i pradiadek

ALEKSANDER ROMANUS

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

2628-U3

KOLEDZE

EDMUNDOWI MAKOWSKIEMU

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu

Ojca

składają:

Dyrekcja, ORZ, OOP i współpracownicy Ośrodka Badawczo - Rozwojowego „Supro” w Rogoźnie Wlkp.

2618-K1

Dnia 8 czerwca 1977 r. zmarł w wyniku odniesionych obrażeń podczas zawodów żużlowych

MARCIN ROŻAK

Z głębokim żalem i smutkiem żegnamy wspólnego kolegę i zawodnika.

Rodzinnie Zmarłego składamy wyrazy współczucia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 czerwca 1977 r. o godzinie 16.30 w Gnieźnie na cmentarzu przy ulicy Czerwonej Armii.

Zarząd Klubu, Kierownictwo Sekcji, zawodnicy

KS „START” - Gnieźno.

2617-K3

Dnia 8 czerwca 1977 r. zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 65, nasza ukochana żona, mama, siostra, teściowa i babcia, sp.

AGNIESZKA GOGULSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 bm. o godzinie 13 na cmentarzu w Winogórze.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Kobylica k. Poznania. 26851g

† Dnia 9 czerwca 1977 r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany tatuś, syn, brat, teść i dziadziś, przeżywszy 54 lata, sp.

CZESŁAW PEMPERA

Msza św. zostanie odprawiona w niedzielę, 12 bm. o godz. 16 w kościele parafialnym w Tomicach, po czym odprowadzenie zwłok na cmentarz.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Tomice. 26835g

† Dnia 7 czerwca 1977 r. zasnęła w Bogu, po długiej chorobie i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 73 nasza droga mama, teściowa i babcia, sp.

WERONIKA CHUDZIŃSKA

z domu Zielińska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

córka z rodziną

26841g

† Dnia 6 czerwca 1977 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 75 moja najdroższa matka i ukochana babcia, sp.

MARIA WĘZYK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Marcinkowskiego 24 m. 44. 2689-U3

Zakładom Pracy, Przyjaciółom, Kolegom i Znajomym, którzy okazali mi pomoc i życzliwość w ciężkich dla mnie chwilach oraz oddali ostatnią przysługę mojemu mężowi

Stanisławowi ZWOLANOWI

składa

GORĄCE PODZIĘKOWANIE

ZONA

20006-U3

Dnia 8 czerwca 1977 r. zmarła moja droga żona, matka, córka, sp.

KRYSTYNA WEJNER

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

mąż z synem i rodziną

Ul. Marcelesińska 91c m. 12. 2622-U3

Dnia 8 czerwca 1977 r. zmarł mój kochany ojciec, teść i dziadek, sp.

WŁADYSŁAW NOWACKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 14 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

córka z rodziną

Ul. Konopnickiej 11 m. 1a. 2630-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 czerwca 1977 r. w wieku lat 88 zmarł nasz ukochany ojciec, dziadek, pradiadek i brat,

WALENTY KOTLIŃSKI

uczestnik Powstania Wielkopolskiego i kampanii wrześniowej, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Wielkopolskim Krzyżem Powstańcy.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Matejki 47 m. 6. 2627-U3

† Dnia 10 czerwca 1977 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza mamusia, żona i babcia

JANINA KORNASZEWSKA

z domu Zemler

Msza św. odprawiona zostanie w poniedziałek, 13 bm. o godz. 15 w kościele parafialnym w Zabikowie, po czym o godz. 16 pogrzeb.

W smutku pogrążona

RODZINA

26801g

† Dnia 6 czerwca 1977 r. zasnęła w Bogu w 93 roku życia moja ukochana mama, nasza kochana teściowa, babcia, prababcia, siostra i ciocia, sp.

ANNA ROGALIŃSKA

z domu Krajewska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 13 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

Strapieni

syn, synowie i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Pl. Bernardyński 1a m. 5. 26751g

Wszystkim, którzy okazali dużo pomocy, serca i życzliwości, złożył wyrazy szczerzego współczucia, wieniec i kwiaty oraz odprowadził na wieczny spoczynek naszą najdroższą matkę, sp.

MARIANNĘ BILSKĄ

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIE

składają

SYNOWIE

Ul. Fabryczna 21. 26772g

Dnia 8 czerwca 1977 r. zmarł mój ojciec, nasz dziadek, przeżywszy lat 66

CZESŁAW MŁYNKIEWICZ

były dyrektor
Poznańskich Zakładów Spożywczych
Przemysłu Terenowego w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 bm. o godz. 16 na cmentarzu na Starołęce, ul. Antoniego.

Zyczących pamięci zawiadamia

córka Barbara Sikorska z dziećmi

2626-U3

† Dnia 7 czerwca 1977 r. zginął śmiercią tragiczną przeżywszy lat 30 mój drogi mąż, ojciec, syn, brat i zięć, sp.

STEFAN ĆWIKLIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z córką i rodziną

2625-U3

† W dniu 9 czerwca 1977 r. zmarł mój mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 70

WAWRZYN JANKOWSKI

rolnik

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 bm. o godzinie 14 w Bninie.

Żona z rodziną

Radzewo. 26836g

S. + P.

JAN BAKOWSKI

mistrz szkatulniczy

zmarł 9 czerwca 1977 r. po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., ukochany mąż, ojciec, teść, brat i szwagier.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 14 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia w najgłębszym bólu

żona z dziećmi i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

2629-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiam, że dnia 9 czerwca 1977 r., opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 82, odeszła na zawsze, kończąc swe pracowite i pełne poświęcenia życie

MAGDALENA GOLUSIŃSKA

z domu Ciader

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 13 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

SYN

Proszę o nieskładanie kondolencji.

26853g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 czerwca 1977 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po bardzo długich i ciężkich cierpieniach, moja najdroższa, ukochana żona, matka, teściowa, babcia, siostra, ciocia, szwagierka, sp.

FELICJA WALLHEIM

z domu Strzelewicz

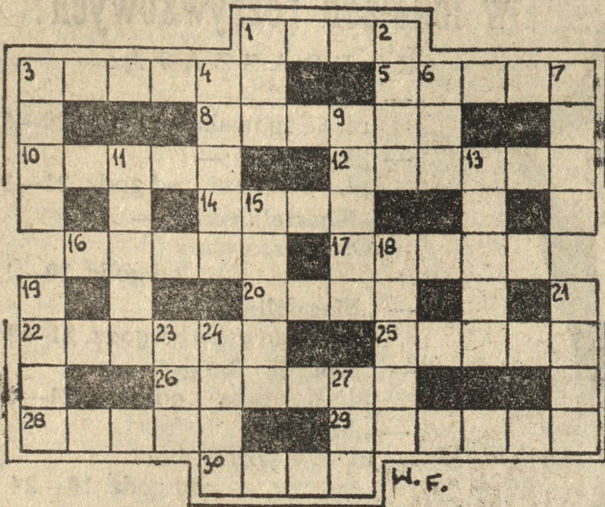
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Wielkopolska 43 m. 6. 26867g

KRZYŻÓWKA NR 23



Poziomo: 1. kojarzy się z Johannem Gutenbergem, 3. część Szwajcarii, 5. człowiek tej samej narodowości, ziomek, 8. rodzaj ogrodzenia, 10. zabawa polegająca na rzucaniu i chwytaniu wilklinowych kulek za pomocą kijów, 12. niegrzeczny owoc, 14. prąd w rzecze płynący z większą szybkością niż pozostała masa wody, 16. naciskany przez kołarza, 17. pionierskie miasteczko na Krymie, 20. stan pogody, 22. góry w Birmie, 25. tytuł telewizyjnego filmu polskiego (główna rolę grał Wiesław Gołas), 26. troszczenie się dozor, strzeżenie, 28. wzwysł, o tycze, 29. zasila ją Toboż, 30. słaska gra w karty.

Pionowo: 1. przewlekła choroba przemiany materii, 2. nad złewem, 3. koleżanka sierpa, 4. jedna ze „Stomila”, 6. zaimke osobowy, 7. do śmierci, 9. zapalenie błon śluzowych nosa, 11. np. Warta, 13. firmament, 15. przybyli pod okienko, 18. wynalazek XX wieku, 19. pies z rasy odznaczającej się niskim wzrostem, wydłużonym tułowiem, krótkimi krzywymi nogami, 21. skrzynia z otworami do przechowywania ryb w wodzie, 23. kucharz wśród marynarzy, 24. byk czczony w starożytnym Egipcie jako wcielenie boga Ozyrysa, 27. do uszczelniania okien.

Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — napisane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 23” — czekamy do piątku, 17 czerwca br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe brzmienia hasel rozlosujemy 3 książki po 100 złotych. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-559 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 22

Poziomo: śnieg, aster, rozwan, imago, agape, takyr, Troja, Agata, Ola, oberek, turban, ara, krzak, taras, rampa, ratata, tango, tatar, barka, Anapa.

Pionowo: świst, Idaho, grota, szakał, Amara, trawa, rzeka, rober, jurta, garda, trasa, Olka, ata, ramota, lewob, zator, krata, „Tatra”, renta, sroka.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Kazimierz Wyszatycki, ul. Łódzka 41a, m. 2, Poznań; Pelagia Słomińska, ul. Rybacki 4-m. 11, Poznań; Maria Szczerbicka, ul. Raclawicka 79, Poznań.

Nagrody wysłać pocztą Wielkopolska Księgarnia Wypytkowa.

Znany brytyjski kierowca wyścigowy Jerry Cobb wyjechał swym „Jaguarem” z promu Calais — Dover. Pół godziny później przejechał obok urzędu celnego. Wszystko poszło dobrze. Wprawdzie celnik otworzył przykrywe bagażnika, ale rzucił tam tylko okiem i powiedział:

— Nic do oclenia? — a następnie dodał przepaszając. — Wypetniam tylko swój obowiązek.

— Rozumiem, że nie może pan robić wyjątków — roześmiał się Cobb.

Tak to jest — powiedział celnik. — Ale pan miał ostatnio pecha i to z nowym samochodem, panie Cobb. Jak czytalem, miał pan jakieś kłopoty z silnikiem, które uniemożliwiły panu ukończenie wyścigu. Jerry Cobb wzruszył ramionami.

— Nie zawsze można wygrać. Zresztą nieszczęścia chodzą parami. W drodze powrotnej, w Tangerze, ktoś upadł na mnie z tyłu.

— Niektórzy jeżdżą jak szaleńcy — zauważył celnik. — Pewnie Marokańczyk.

Tak — odparł Jerry — ale był przerażony tym co zrobił, natychmiast pojechaliśmy do warsztatu, gdzie zapłacił rachunek za reperację mego „Jaguara”. Nie mogę powiedzieć, aby zrobili to idealnie, ale na pewno starali się. Na razie do widzenia — Jerry dodał gazu i odjechał.

Przy peronie, z którego odchodziły pociągi do Londynu, Jerry mrugnął pod nosem:

— Znakomicie poszło.

Niespodziewanie znów zobaczył tę dziewczynę. Podobała mu się już na promie. Miała około 25 lat, była szczupłą i ubrana z wytworną elegancją. Najpierw leżała na leżaku a następnie stanęła przy relingu i melancholijnie przyglądała się falom na morzu. Jerry przeszedł się kilkakrotnie obok niej i obejrzał ją dokładnie, zwłaszcza ręce. Nie nosiła obrączki i o ile zdołał się zorientować, była sama. Chciał nawet podejść, ale było w niej coś takiego, co go powstrzymało. Teraz wyglądało na to, że jest bez samochodu, stoi zagubiona obok pociągu i patrzy na „Jaguara” Jerryego. Czyżby czekała na zaproszenie?

PRZEMYSŁ

ry’ego. Czyżby czekała na zaproszenie?

— Nic nie ryzykuję pytając ją — pomyślał Jerry. Zatrzymał samochód, wysiadł i podszedł do dziewczyny.

— Czy pani jedzie do Londynu? — zapytał. — Chętnie panią zabiorę. Ociagała się z odpowiedzią, wtedy dodał:

— Nazywam się Jerry Cobb. Roześmiała się i powiedziała: — Jestem Mildred Castle. Przyjmuję pańskie zaproszenie.

Kiedy wkrótce potem znaleźli się na szosie A2, Jerry’emu wydało się, że jedzie za nimi, stale w tej samej odległości, jasnozielony „Vauxhall”. Ta sama bez przerwy odległość zaniepokoiła go i postanowił rzecz sprawdzić. Zatrzymał samochód przy urzędzie pocztowym w Lydden i powiedział:

— Muszę pilnie zatelefonować — wysiadł z samochodu i wszedł do budki telefonicznej. Przekartkował książkę telefoniczną, obserwując ukradkiem ulicę.

Jasnozielony „Vauxhall” przejechał niezmiennym tempem. Kierowca ubrany był w jasny płaszcz a na nosie miał okulary z bardzo ciemnymi szklami. Spojrzał na samochód Jerry’ego i uniósł rękę do góry. Wyglądało, jakby dawał komuś jakiś znak. Ale komu? Nie było w pobliżu nikogo, oprócz Mildred Castle. I ona podniosła rękę, ale aby sobie poprawić włosy na czole. Przypadek, czy też od powiedziała na znak? Kiedy wysiadł do auta, dziewczyna zauważyła, że był nieco zaszepcony.

— Kłopoty? — zapytała, kładąc mu rękę na ramieniu.

— Kłopoty są zawsze — odpowiedział krótko.

— Odmówił wrażenie, że je dzie za nami jasnozielony „Vauxhall”. Czy pani też to zauważyła?

Wyglądała na lekko wystra-

szoną, ale szybko opanowała się i potrząsnęła głową.

Okolo dwóch mil przed Canterbury znów zobaczył zielonego „Vauxhalla”: wyjeżdżał właśnie z bocznej drogi wpadającej w A-2 z kierunku południowo-zachodniego a następnie zatrzymał się w poprzek drogi. Ponieważ z przeciwnej strony nadjeżdżała właśnie ciemnoniebieska limuzyna, Cobb, nie mógł wyminąć „Vauxhalla” i musiał zahamować. I wtedy zobaczył rewolwer w dłoni dziewczyny.

— Jeżeli będzie pan rozsądny, panie Cobb — powiedziała — nie panu nie grozi. Proszę wysiąść i położyć ręce na karaku.

Jerry zrobił co kazała, co mu bowiem pozostawało. Równocześnie z „Vauxhalla” wysiadł mężczyzna w jasnym płaszczu i rozkazał:

— Proszę się położyć w rowie.

Następnie wszedł do „Jaguara” Jerry’ego i wjechał nim w zarośla przydrożne.

— Słyszał pan, co było powiedziane — wykrzyknęła dziewczyna — do rowu, albo...

— Albo co? — zapytał Jerry w przystępie wściekłego humoru. — Albo będzie pani strzelać? — katem oka zobaczył, że ciemnoniebieska limuzyna zawraca i pełnym gazem jedzie w ich kierunku. — Jeśli chce pani mnie zabić, bezpiecznie będzie bez świadków...

— Bez świadków? — zapytała, nie rozumiejąc. I dopiero w tym momencie zobaczyła limuzynę. Chciała krzyknąć, ale Jerry zatkał jej jedną ręką usta, druga zaś wytrącił z dłoni pistolet. W tym samym momencie z limuzyny wyskoczył czterech mężczyzn. Trzej pobiegli w zarośla, czwarty podszedł do Mildred Castle i Jerry’ego.

— Jak widzę, dał pan rade sam z naszą kochanką Mildred — powiedział. Kiedy Mildred

miała już na dłoniach kajdanki, trzech pozostałych mężczyzn wyszli z zarośli, prowadząc tego w jasnym płaszczu.

— Jestem inspektor Westmore ze Scotland Yardu — powiedział mężczyzna z ciemnoniebieskiej limuzyny. — Obserwowaliśmy tego drania już od dłuższego czasu... A panu naturalnie nie nic wiadomo, że był pan narządem niebezpiecznej bandy?

— Co pan mówi, inspektorze? — wykrzyknął Jerry. — Ja jestem...

— Niech pan się przekona sam — powiedział inspektor i poprowadził go do „Jaguara”. Spod obicia drzwi wydobyło kilka wąskich, brązowych woreczków plastikowych.

— To się musiało opłacić. Myślę, że zawartość tych woreczków ma na czarnym rynku wartość około pół miliona.

Jerry’emu wydawało się, że ktoś dzielił go potężnym młotem w głowę.

— Przysięgam panu, inspektorze, że ja...

— Miał pan wypadek w Tangerze? — przerwał mu inspektor. — Znamy ten trick. Robi się to po to, aby w warsztacie spokojnie wyładować samochód haszyszem. Towarzyszono panu w drodze powrotnej. Ta piękna, młoda dama troszczyła się o to, aby wszystko grało. A że wybrano akurat pana? Słynnych ludzi celniczy nie rewidują dokładnie. Przykro mi bardzo, panie Cobb, ale będziemy musieli pański wóz nie co zdemontować. Może znajdziemy tam jeszcze coś.

Jerry powiedział wówczas, z pewnym zakłopotaniem:

— Zanim pan to zrobi, muszę panu coś wyznać. Kupiłem w Maroku kosztowny dywan, który zatałem przed celnikami...

— A jednak — powiedział inspektor z dobronliwym uśmiechem — wśród dużych ryb, znalazła się również mała rybka... HAROLD ROBESON

między WIERSZAMI

ZYCIE ZACZYNA SIĘ PO OSIEMDZIESIĄTCE

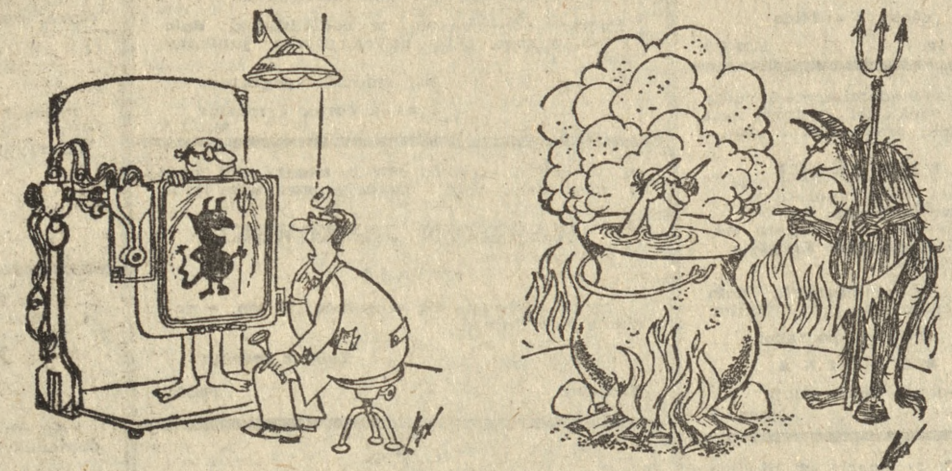
Po 37-letniej przerwie pani Mary Victory Bruce, mieszkanka angielskiego Bristolu licząca sobie 81 lat, ponownie w tym miesiącu zasiadła do drążkiem sterowym sportowego samolotu i wykonała akrobacyjny looping. W latach dwudziestych zastąpiła jako pilot samochodów wyścigowych, a później, w latach trzydziestych, wstąpiła się lotem dookoła globu na awionetce. Obecnie, po 20-minutowym akrobacyjnym popisie, sędziwa pilotka oświadczyła: „dopiero kiedy się ma 81 lat, tak naprawdę zaczyna się życie”.

BEZ CUDÓW

Kiedy sygnał telefonu obywatela brytyjskiego Rona Thomsona z Tantiem urywa się, tym drabizgiem nie fatyguje on wcale urzędu telefonów. Chwyta po prostu za polewaczkę i obficie polewa trawnik przed swym domem. Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, natychmiast pojawia się znów sygnał telefoniczny. „Cud” został szybko wyjaśniony. Otóż w pewnym miejscu zerwał się podziemny kabel, a poprzez nawilżenie trawnika przywrócony zostaje przepływ prądu i telefon działa.

SAMOCHODY PĘDZONE RUMEM?

Jeśli zrealizują się plany brazylijskich inżynierów, to już za dwa lata samochody w tym południowoamerykańskim kraju za miast benzyna będą napędzane alkoholem uzyskiwanym z trzciny cukrowej, który dotychczas służył do wyrobu rumu. Współpracownicy Instytutu Techniki Lotnictwa w Camos (stan Sao Paulo) skonstruowali urządzenie, przy pomocy którego każdy silnik benzynowy może spalać alkohol. Koszty takiego przebrójbenia silnika samochodowego średniej mocy nie przekraczają 200 dolarów.



— Kłopoty, nie mam dla pana dobrej wiadomości.

— Jeszcze trochę, a odechcę się panu tych żartów...

Igraszki z diabłem



— Pochwalony!

Po wykonanej pracy wypada odpocząć...

WŁODZIMIERZ SCISŁOWSKI

RYMOWIEC⁽¹⁾

Włosowcem męskim²⁾ nisko się kłaniam!

O, miła pani! Wejść do mieszkania!

Namydlacz³⁾ moją twygiadził cerę,

a w domu czeka atrakcji szereg:

słodziarki krytej⁴⁾ uniosę wieko,

odkrecę zgrabnie perlator z wleka⁵⁾,

więc woda szybko szampan ochłodzi,

dolnopluk⁶⁾ również wzbudzi twój podziw,

a gdyby zawiodł, to kłopot z głowy,

bo podłóżkowiec⁷⁾ mam plastikowy!

Gdy głodna będziesz, chlebek pokrajam

i po etuje⁸⁾ sięgnę na jaja.

Zdjąc koronkową zakrywkę⁹⁾ umiem,

wszystko więc dobrze składa się w sumie!

Poprzez cedzidło¹⁰⁾ wleję herbatę,

skurczawką¹¹⁾ przetrę meble poza tym,

a zamiataczem płaskim¹²⁾ podłogę,

posuwem męskim¹³⁾ też służyć mogę!

Zaszumi szampan, jak hrabiom ongi,

więc elastyczne zdejmę podciąg¹⁴⁾,

ty mostek kryty¹⁵⁾ ściągniesz niedbale,

ja trójkąt męski — no, i tak dalej.

Później zwis nocny¹⁶⁾ zapalę w kącie,

liryzmu struny lekko potrączę

i zapornicą¹⁷⁾ drzwi zabezpieczę,

aby miał Amor nad nami pieczę!

Maj nam zapachnie jak łąka kośna,

może się przyda gondola nośna¹⁸⁾

oraz podgardle¹⁹⁾ — i to dziecięce...

Ale już nie chcę zgadywać więcej!

Gdy mnie odepchniesz, to łykne trunków

i się powieszę na galerunku²¹⁾,

Pójdź więc, o pani, w gniazdku odpocznij,

nie chcę być zwisem²²⁾, a zwłaszcza nocnym!

SŁOWNICZEK PODRĘCZNY

- 1) wiersz, 2) kapelusz, 3) krem do golenia (pełna nazwa: namydlacz zarostowo-pieniący), 4) cukier, 5) rodzaj kranu, 6) odmiana rezerwuaru klozetowego, 7) nocnik, 8) pojemnik, 9) kapsel, 10) sitko, 11) ściereczka, 12) miodo golenia (pełna nazwa: namydlacz zarostowo-pieniący), 13) pantofle domowe, 14) szelki, 15) stanik damski, 16) ślipy, 17) kinkiet, 18) tańcuch do drzwi, 19) wózek dziecięcy, 20) śliniak, 21) szpagat, 22) ob. 17).